

# ŁÓDZKIE Echo WIECZORNE

Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 11 rano do 2 po poł. Administracja czynna od godz. 9 rano do 7 wiecz. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godz. 1 do 2 po poł.

## Jugosławia na wulkanie. KROACJA ODRYWA SIĘ OD SERBII.

### Radicz godzi się jedynie na unję personalną z Białogrodem.

Białogród, 28 lipca. (Tel. wł. „Ł. Echo Wiecz.”). — Stefan Radicz, który przebywa obecnie w Zagrzebiu, udzielił w dniu dzisiejszym prasie sensacyjnego wywiadu, który wywołał

olbrzymie wrażenie

daleko poza granicami kraju, największe zaś w Białogrodzie.

Radicz oświadczył co następuje:

— Kroaci z początku uczciwie i bez zastrzeżeń uznali dynastję Karadzordzewicza i jedność państwa jugosłowiańskiego. Spodziewali się, że uda im się znaleźć platformę porozumienia z Serbami i utrwalenie nierozdzielne królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców, w którym poszczególne ludy będą korzystały z równych praw i równej wolności.

Doświadczenia ostatnich czterech lat przekonały jednak nas Kroatów, że porozumienie z Serbami nie jest

i nie będzie nigdy możliwe.

Kroaci i Serbowie to ludy o różnych tradycjach i odmiennem poczuciu narodowościowym. Swą krew, historję i kulturę należą Kroaci zupełnie do Zachodu, Serbowie zaś do Wschodu. Kroaci są narodem o europejskiej kulturze, zaś Serbowie o kulturze wschodnio-turecko-bizantyjskiej.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że Serbowie stałe dążyli i dają do bezwzględnej hegemonji w państwie, że wszystkie inne ludy starają się przemienić na niewolników Białogrodu, jeżeli się uwzględni zgniliznę i zupełną indolencję

serbskich urzędników, nasyłanych wszędzie ze stolicy, to można zrozumieć, dlaczego nie tylko Kroaci, ale nawet Kroaci-Serbowie, którzy byli przyzwyczajeni do innej administracji nigdy się z tym stanem rzeczy nie pogodzą i dlatego Jugosławia w obecnej swej formie jako jednolite państwo

jest skazana na zagładę.

Żądania, wysunięte przez całą ludność Kroacji, są jasne i zrozumiałe: Nie nastąpi żadne porozumienie ze stronictwami w Skupszczyźnie, któreby mogło utrwalić obecny stan rzeczy i umożliwić utworzenie rządu Wukiczewiczowi. Kroaci więcej nie powrócą do tej

jaskni morderców,

która niesłusznie nosi nazwę Skupszczyzny.

Kroaci żądają utworzenia neutralnego rządu, złożonego z jednostek nieposzlakowanych, nie należących do żadnej partji i cieszących się ogólnym szacunkiem.

Ten rząd będzie miał tylko jedno zadanie: Przeprowadzić zupełnie bezstronne wybory do Skupszczyzny, która będzie musiała uchwalić rewizję konstytucji i przebudować ustroj Jugosławji.

Radicz jest zwolennikiem rządu Hadzicza i zaproponował nawet królowi kilku Kroatów, którzyby w tym rządzie mogli wziąć udział.

Według nowej konstytucji Kroacja będzie złączona z Serbią jedynie unją personalną.

Król Serbji będzie jednocześnie koronowany na króla Kroacji. Będzie to jedne połączenie między Kroacją a Serbią. — Poza tem Kroacja będzie zupełnie niezawisła; będzie posiadała

własny parlament, rząd, armję.

słowem będzie to zupełnie suwerenne państwo.

Zupełne odłączenie Kroacji od Serbji jest jedynym sposobem umożliwienia współżycia obu narodów. Prowincje, graniczące z państwem kroackim, jak: Wojwodina, Baczka, Dalmacja, Bośnia, Hercegowina i Słowencja muszą otrzymać prawo przeprowadzenia plebiscytu, czy że chcą się przyłączyć do państwa kroackiego, czy też do państwa serbskiego.

Te żądania Kroatów są minimalne, od których pod żadnym warunkiem nie odstąpią.

Wojskowej dyktatury Radicz się nie obawia, albowiem doprowadziła by ona do zupełnego

zerwania wszelkich więzów,

a więc nawet projektowanej unji personalnej.

Co do stosunku Włoch, Radicz jest zwolennikiem pogodzenia się z sąsiadami z zachodu i południa. Kroaci są przeciwnikami budowy jugosłowiańskiej floty na Adriatyku i żądają jedynie zneutralizowania pod względem wojskowym wschodnich wybrzeży tego morza. Floty włoskiej Kroaci

się nie obawiają

i są przekonani, że przy obustronnej dobrej woli uda się osiągnąć porozumienie.

### Katastrofa samolotowa. Lotnik poniósł śmierć.

Bydgoszcz, 28 lipca. (Tel. wł. „Ł. Echo Wiecz.”). Samolot wojskowy, który z Bydgoszczy leciał do Katowic spadł w pobliżu granicy niemieckiej z wysokości 2000 metrów. Lotnik poniósł śmierć na miejscu.

**Gielda.**

<b>Pierwsza przedg. warszawska.</b>	
Londyn	43,31
Nowy-Jork	8,90
Paryż	34,92
Szwajcaria	171,68
<b>Druga przedg. warszawska.</b>	
Dolar w obrotach prywatnych	8,89
<b>Pierwsza przedg. gdańska.</b>	
Warszawa	57,67
Złoty	57,68
Dolar	5,10
Przekaz na Warszawę	8,90

**Dolar w Łodzi.**

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ej efekty po kursie — 8,84

Prywatnie dolar w żądaniu	8,89
W płaceniu	8,88

Tendencja spokojna. Podaż dostateczna

### Ameryka w Warszawie. Kradzież taksówki w biały dzień na ruchliwej ulicy.

Z Warszawy donoszą: Kierowca taksówki nr. 191 — p. Karol Mścichowski zajął przed dom nr. 79 przy ul. Dzielnej, gdzie mieszkają jego rodzice pozostawiając wóz przed bramą.

Po półgodzinnej pogawędce z rodzicami powróciwszy na ulicę pan Mścichowski, nie zastał, niestety, samochodu. Skradli go jacyś

złodzieje samochodowi,

grasujący bezkarnie w stolicy.

Taksówka była własnością p. Józefa Palusza.

Zawiądomiona o kradzieży policja zatrzymała późnym wieczorem rabusia przy rozbitej na ulicy Okopowej taksówce. Złodziejem okazał się Władysław Łuczak.

### CYRK „MEDRANO“ Al. Kościuszki

— Nr. 73. — Codziennie wielkie przedstawienie o godz. 8.30 w Zupelnie nowy dla Łodzi program. 15 TRESOWANYCH LWÓW i t. p. 15 W środy, soboty i niedziele po 2 przedstawienia o godz. 4 i 8.30 wiecz. Na przedstawienia popołudniowe dzieci placą połowe ceny, na galerję tylko 50 groszy.

### Pożar przy ul. Konstantynowskiej patrz str. 2-ga.

### Rocznica śmierci rumuńskiego króla Ferdynanda.



W klasztorze Cuites de Argesh koło Bukaresztu odbyło się w rocznicę śmierci króla Ferdynanda nabożeństwo, w którym wzięli udział: książę-regent Mikołaj, królowa wdowa Maria, księżniczka Helena (matka króla Michała).

### Żniwa.



Zmimo opóźnienia tegoroczne żniwa-dorównują niemal normalnym zbiorom.

# MIMOZA

Dziś i jutro

# „CZAR SCENY”

Sensacyjny dramat ze sfer towarzyskich w 7 aktach.

W rolach głównych:  
BEBE DANIELS, niezrównany LEWIS STENE i ADOLF MENJOU.  
MOTTO: Kobiety ambiłne, miary utrzymać nie umieją i żądzą rozgłosu prowadzą je zazwyczaj dalej niżby chciały.

## Awantury komunistyczne w stolicy.

Występy łódzkiego posła.

Z Warszawy donoszą:  
Na placu Kazimierza Wielkiego frakcja komunistyczna zorganizowała wczoraj wieczorem wiec.

Około godz. 6.30 wieczorem kiedy na placu zebrało się około 1.000 osób.

Na trybunę (stragan) wszedł poseł komunistyczny z Warszawy, Sypuła.

Po kilkuminutowej przemowie zachrypiałego Sypuła zmienił na „trybunę” poseł komunistyczny z Łodzi Rosiak.

Podczas przemowy Rosiaka wśród wicujących w kilku miejscach wszczęto awantury.

Zawiadomiona o wiecu komenda policji skierowała na plac Kazimierza Wielkiego oddział policji konnej oraz oddział rezerwy policji pieszej. W ciągu kilkunastu sekund

policja rozpedziła tłum. W czasie likwidowania wiecu kilkadziesiąt osób poturbowano.

Dziewięć osób, stawiających opór policji, zatrzymano.

## 24 ofiary wypadków samochodowych w Poznańskim Zamojszczyźnie i na Śląsku Opolskim

Poznań, 28. 7. — Wczoraj wydarzył się wypadek autobusowy na szosie swarzędzkiej w pobliżu Komandorji przy przejeździe przez tor kolejowy. Kiedy autobus z pasażerami znalazł się na torze, nadjeżdżająca lokomotywa uderzyła tak silnie w tył autobusu,

że runął do rowu i strząsał się zupełnie. Maszyna pociągu została przytem niezmiernie uszkodzona. W wyniku katastrofy cztery osoby zostały rane, w tem jedna ciężko.

Zamość, 28 lipca. Autobus, kursujący między Zamościem a Lublinem, prowadzony przez szofera Dąbrowskiego na 10-ym kilometrze od Zamościa, z powodu pęk-

nięcia lewego wiasa (sztycy) runął do rowu

10-ciu pasażerów odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia ciała, oraz okaleczenia odłamkami szkła. Śledztwo, nie ujawniło odcz. przestępstwa.

Bytom, 28 lipca. Na szosie, prowadzącej do Opola, w pobliżu Kunowa, autobus prowadzony przez szofera Stanisławskiego,

wpadł do przydrożnego rowu.

Dziesięć osób odniosło ciężkie rany, reszta pasażerów porażona została błędem. Autobus uległ częściowemu zniszczeniu. — Powodem katastrofy było przeciążenie wozu.

## Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Pod Nieborowem pomiędzy Skierniewicami a Łowiczem wydarzyła się katastrofa kolejowa.

Pociąg mieszany osobowo-towarowy nr. 451, wyjeżdżający z początkowej stacji ze Skierniewic o godz. 1.55 opuściwszy o godz. 2.15 Nieborów, w 7 minut potem w pobliżu stacji Bobrowniki wpadł na pociąg towarowy nr. 486.

Skutki zderzenia były straszne. Oba parowozy uległy zgnieceniu tendrów i uszkodzeniu przewodów, 3 wagony pociągu osobowego i brankard zostały rozbite.

W pociągu towarowym doznały uszkodzeń 2 wagony.

Z pośród obsługi obu pociągów został ranni: maszynista pociągu osobowego Le-

wandowski, kierownik tego pociągu Wacław Waśniewski i konduktor Jan Lewandowski, wszyscy ze Skierniewic oraz maszynista pociągu towarowego Leonard Rjaner. Poza tem rany odniosło trzech pasażerów: Wacław Koryński z Płocka, Szymon Zaleski z Gostynina i Moszek Gros z Łowicza.

O godz. 3.45 na miejsce katastrofy przybył pociąg ratunkowy z lekarzami i personelem technicznym.

Na miejsce zjechała komisja śledcza kolejowa z Warszawy i władze administracyjno-policyjne ze Skierniewic.

Przyczyną katastrofy było przejechanie sygnału przez pociąg towarowy koło Bobrownik.

(—) Podczas onegdajszej eksplozji granatów ręcznych na Mani, kontuzje od wybuchu poniósł porucznik Kasprzyczki. Pogrzeb zabitego szeregowca Andrzeja Matyja odbędzie się dzisiaj. Stan czterech ranych Jana Orczewskiego, Jarosława Witkowskiego, Aleksandra Szymańskiego i Feliksa Białoczerkiewicza był nadal bardzo ciężki.

(—) W meczu bokserskim o mistrzostwo świata Tunney utrzymał się przy swoim dotychczasowym tytule bijąc Henney w 11 rundzie.

## Polityczne przeniesienie biskupa.



Dotychczasowy pasterz diecezji alzackiej Ks. biskup dr. Ruch zostanie mianowany arcybiskupem Tuluzy. Przeniesienie to stoi w związku z opozycją ks. biskupa Rucha, znanego patrioty francuskiego, wobec autonomicznych dążeń w Strassburgu alzackich.

Mistrzynie Akademii Paryskiej b. wiaścicielka szkoły kroju w Warszawie, udziela lekcji szycia, kroju, mierzenia łatwym sposobem bez żadnych rysunków. Nauka gruntowna system nowoczesny. Przyjmuje się obywatelki krawiaczyni i abaury. Gdańska nr. 29 A. Lebedjeff.

## Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

## Pożar budynków wojskowych w Zegrzu.

Z Warszawy donoszą:  
W pobliżu Zegrza pod Warszawą, z nieustalonej dotąd przyczyny zapalił się wczoraj wojskowy budynek drewniany, zawierający łatwopalne materiały.

Dość silny wiatr przeniósł ogień na inne zabudowania.

Na ratunek przybyła straż ochotnicza i saperzy z Jabłonną. Pomimo szybkiej pomocy spłonęły trzy drewniane baraki. Śledztwo prowadził żandarmerja.

## Nowy gabinet jugosłowiański.

Dr. Koroszec premierem i ministrem spraw wewn

Belgrad, 28 lipca. Po trzechdniowych pertraktacjach został utworzony nowy rząd. Nowi ministrowie złożyli o godz. 5-ej po południu przysięgę królowi. W skład rządu wchodzi przedstawiciele tych samych partii, co w rządzie Wukczewicza, a mianowicie: radykałów, demokratów, bośniackich mahometan i krerykałno-słoweńskiej partii ludowej.

Premierem i ministrem spraw wewnętrznych zostaje dr. Koroszec, który teke ministra spraw wewnętrznych miał także w dotychczasowym gabinecie. Ministrem spraw zagranicznych pozostaje nadal Marinkowicz, ministrem wojny generał Ha-

dziz, ministrem przemysłu dr. Spacho, ministrowie, oświaty, sprawiedliwości i poczty zatrzymują swe teki, ministrem skarbu jest szef komisji finansowej w Skupstwie dr. Subotic.

Nowy rząd odbędzie jutro pierwsze posiedzenie gabinetowe. Skupstwu będzie zwołana w początkach sierpnia na krótką sesję, w czasie której załatwione będą najważniejsze projekty ustaw rządowych. — Następnie rozpocznie Skupstwu sesja letnia i według krających pogłosek, nie zbierze się więcej, lecz będzie na jesieni rozwiązana.

## Pożar przy ulicy Konstantynowskiej.

Cztery rodziny bez dachu nad głową.

Łódź, 28 lipca. Dzisiaj około godz. 9 rano miasto zaalarmowane zostało rykiem syren pożarowych. Palił się dom mieszkalny sukcesorów Antoniego Fontyńskiego przy szosie Konstantynowskiej nr. 167. Ogień z niewyjaśnionych dotąd przyczyn powstał w parterowym domu drewnianym

Fontyńskich i w ciągu paru minut zajął sąsiednią obórę oraz zagroził zaczął sąsiednim domom mieszkalnym, na których tle się zaczynały już dachy.

Tymczasem dom mieszkalny Fontyńskich stał już cały w płomieniach. Lokatorzy

w liczbie 4 rodzin robotniczych zaczęli z pośpiechem i przerażeniem krzykami, wyrzucać swoje rzeczy z płonącego domu. Usilnie im tam pomagali liczni przechodnie, z którym jeden a mianowicie niejaki Paweł Szczepaniak, zamieszkały w Retkini nr. 99, uległ nieznanemu oparzeniu. Pomocy udzielił mu lekarz pogotowia ratunkowego.

Na miejsce pożaru przybyła straż ogólna z Retkini oraz I i II oddziały straży łódzkiej, które pod kierunkiem p. Szware szulca wszczęły energiczną akcję. Mimo

dotkliwego braku wody,

którą musiano sprowadzać aż z miasta, ogień około godziny 10 zlokalizowano, nie dopuszczając do zajęcia przez pożar sąsiednich posesyj nr. 165, 169 i 171.

Dom Fontyńskich oraz obora spłonęły doszczętnie.

Tym samym ciekawych spleśniających do ognia powstrzymywano w przyzwolonej odległości od pożaru kordon policji pieszej i konnej pod kierunkiem kom. Wiśniewskiego i st. przodownika Bitdorfa. Wskutek pożaru pozbawionych zostało dachu nad głową pięć rodzin a mianowicie: właścicielka domu, Marianna Fontyńska oraz lokatorzy Adam Chmielewski, Bronisława Miśtal, Antoni Majewski i Stefan Szkudłarski. Pogorzalecy koczują chwilowo pod gołymi niebem, opodal zgłiszcz, na swych ponadpalanych i uszkodzonych wodą rzeczach.

Przyczyny pożaru nie ustalono. Dochodzenie w tym kierunku prowadzi VI komisariat policji. W czasie trwania akcji ratunkowej komunikacja tramwajowa Łódź — Konstantynów została wstrzymana.

## Niefortunna ucieczka z aresztu.

Zbiegłemu bandycie przestrelano płuco.

Łódź, 28 lipca. W dniu wczorajszym w areszcie gminnym w Klukach pod Piotrkowem osadzono ujętego groźnego bandytę Jana Wasilewskiego, mieszkańca wsi Stanisławów, gminy Rzesin.

Wasilewski zmyliwszy czujność dozoru, wyłamawszy kratę, zbiegł. Za zbiegłym bandytą rozpoczęto pościg. Wasilew-

ski nawoływany przez policję do zatrzymania się biegł dalej. Wówczas

dano za nim salwę. Bandyta brończąc krwią upadł na ziemię.

Kula trafiła powyżej serca nadwyręzając płuco.

Wasilewskiego odwieziono do szpitala w Łasku.

## Budowa rzeźni miejskiej zdecydowana.

Z Pabjanic donoszą:  
Pożyczka na budowę rzeźni miejskiej w Pabjanicach załatwiona została pomyślnie. Odpowiednie kwoty magistrat m. Pabjanic na roboty związane z budową rzeźni otrzymywać będzie z Banku Gosp. Krajowego.

Rozpoczęcie budowy nastąpi jeszcze w miesiącu sierpniu. Obecnie toczą się w magistracie pertraktacje z firmami, którym powierzona zostanie praca wykonania budowli rzeźni według najnowszych wymogów techniki.

## Magistrat Pabjanic przystępuje do regulacji Dobrzyńki.

Z Pabjanic donoszą:  
Most na rzece Dobryńce w Pabjanicach, zdemolowany wskutek pamiętnej majowej nawałnicy, jaka szalała przez kilka godzin w całym powiecie łódzkim, został już całkowicie zbetonowany i najdalej za 2 tygodnie zostanie oddany do użytku publicznego. W związku z odno-

wieniem mostu magistrat powziął projekt regulacji rzeki na terenie miasta, którą zamierza skutecznie jeszcze w bieżącym roku.

W najbliższym tygodniu rozpoczęta zostanie regulacja głównego dopływu Dobrzyńki w pobliżu cmentarzy.

## GR

Odbywa się...  
ci ucza się...  
na tablicy...  
dziecięcych...  
zadanie zosta...  
lec namalowa

wszystkie „I...  
bicy, a jedna...  
Indywidualne...  
młodocianych...  
już w kilku k...  
nie nawet dla...  
wiek zrazu n...  
W istocie...  
szwych swych...  
bazgranina je...  
ność określe...  
mniej lub wię...  
ciągać już m...  
chach dzieci...  
zówki dla kl...  
Na myśl tą w...  
na Becker i...  
względnie un...  
p. t. „Grafolo...  
nem uznaniem...  
Autorka, opie...  
wysnutych z...  
w wielu wyp...  
tagodząca i...  
pomiędzy dzi...  
często umiała...  
kolejnych d...  
Ołówek w se...  
zówka w se...  
najlejsze za...  
organizmu, i...  
mnieko jeszc...  
dziecko w pi...  
odrębne...  
szereg innych...  
na nadać wła...  
zmieniają się...  
Najważnie...  
ży doświadc...  
w zakresie...  
roz...  
i tak np. osła...  
gająca za sob...  
wów, wyraża...  
zewewnętrzna...  
zwala na pos...  
gnozy.

ANATOLE F...  
HIS

Gdy młód...  
swym ojcu tr...  
lać wszystkie...  
go państwa i...  
— Doktor...  
iż władcy by...  
myłki gdyby...  
świecały ich...  
ne zbadać dzi...  
ułożyć historj...  
niczego, by ja...  
sza.

Uczeni prz...  
czeniu księcia...  
natychmiast d...  
pojawił się p...  
nimi szła kar...  
błądów, z któ...  
tomów. Sekr...  
twarz na stop...  
te słowa:

# Ołówek w ręku najmłodszego pokolenia. GRAFOLOGJA PISMA DZIECIĘCEGO.

**Pilka nożna wywiera wpływ szkodliwy na cechy charakteru.**

Odbywa się lekcja w szkole. Małe dzieci uczą się pisać. Nauczyciel wyrwował na tablicy literę „l” i cztery tuziny rąk dziecięcych usiłują ją naśladować. Trudne zadanie zostaje wykonane. Ale każdy malec namalował literę

na swój sposób; wszystkie „l” podobne są do wzoru na tablicy, a jednak zdradzają cechy odrębne. Indywidualne właściwości usposobienia młodocianych pisarzy uzewnętrzniają się już w kilku kreskach jednej litery, widoczne nawet dla niewprawnego oka, aczkolwiek zrazu niepojęte jeszcze.

W istocie pismo dziecięce, już w pierwszych swych zaczątkach jako bezmyślna bazgranina jeszcze, daje grafologowi możliwość określenia usposobienia piszącego. Z mniej lub więcej nieudolnych kresek wyciągając już można wnioski o duchowych cechach dzieci; stąd odbierać ważne wskazówki dla kierowania ich wychowaniem. Na myśl tą wpadła w Niemczech pani Minna Becker i spostrzeżenia swoje w tym względzie umieściła w książce, wydanej p. t. „Grafiologia pisma dziecięcego”.

Książka ta spotkała się z nadzwyczajnym uznaniem sfer fachowo miarodajnych. Autorka, opierając się na spostrzeżeniach wysnutych z pisma dziecięcego, zdołała w wielu wypadkach wystąpić jako

lagodząca i wyjaśniająca pośredniczka pomiędzy dziećmi i ich wychowawcami i często umiała sobie utorować drogę do wykończonych dusz dziecięcych.

Ołówek w ręku dziecka jest jak wskazówka w seismometrze; jest wrażliwy na najlżejsze zafalowanie się lub poruszenie organizmu, nawet na takie, które nie przebiegło jeszcze do świadomości. Każde dziecko w piśmie swoim wykazuje

odrębne naciskanie kresek, odrębną szybkość ich spadków oraz cały szereg innych właściwości, którym można nadać właściwe znaczenie i które nie zmieniają się nigdy.

Najważniejsze znaczenie przyznać należy doświadczeniom, które zrobiła autorka w zakresie

rozpoznawania chorób i tak np. osłabiona działalność serca, pociągająca za sobą niedożywienie mięśni i nerwów, wyraża się w utracie sprężystości; uzewnętrznia się także i w piśmie i dozwala na postawienie zapobiegawczej diagnozy.

Ukryte nalogi niektórych dzieci także zdradzają się w ich piśmie, umożliwiając obserwację i surowy nadzór.

W okresach przełomowych spostrzeżenia autorki niejednokrotnie okazały się bardzo pożyteczne; diagnoza jej prostowała mylne sądy, sprowadzając do poziomu zdrowienia to, co było uważane za złośliwość i przestępczość charakteru.

Jest znamienne, że pani Becker wyraża wielkie wątpliwości co do zbarwiennego i wzmacniającego wpływu sportów na zdrowie i charakter młodzieży. W szczególności zaś wszystkie gry połączone z walką, w pierwszym rzędzie

gre w piłkę nożną uważa za szkodliwą pod wszystkimi względami. Sądzę ten opinię na spostrzeżeniu, że pismo wszystkichi chłopców, skoro tylko rozpoczną grywać w piłkę nożną, wykazuje raptowną zmianę cech charakterystycznych w kierunku pogorszenia.

Pani Becker doradza rodzicom, aby od najmłodszych lat swych dzieci z dala trzymała, gdy te ostatnie zaczynają uczęszczać do szkoły, zaczęli zbierać próbki ich grafologiczne w pewnych odstępach, zaopatrując je w odpowiednie notatki. Podobne grafologiczne orzeczenia wytworzyć mogą konsekwentna

tablicę rozwoju zdolności, dążeń, cech charakterystycznych danego osobnika i odegrać niemałą rolę przy wyborze późniejszego zawodu.

Doniosłość znaczenia powyższej rady popiera fakt, że w obecnych czasach, w wielu ważniejszych instytucjach zagranicą przy wyborze nowowstępujących kandydatów żąda się orzeczenia eksperta — (rzeczoznawcy) — grafologa.

Naukowa grafiologia, trudna dziedzina wiedzy, pomimo powodzenia w wielu wy-

## L' enfant terrible.



**Gość** — Co to za oryginalna roślina: u dołu palma, u góry bez. Gdzie to pani dostała?

**Córeczka gospodni** — Złamaną palmę mamusia kupiła na Starem Mieście, a gałąz bzu Jurek ułamał w ogrodzie sąsiada i wkleił do pnia palmy. Oho! nasz Jurek to wszystko potrafi.

## ANATOLE FRANCE.

### HISTORJA.

Gdy młody książę Lémira objął po swym ojcu tron perski, rozkazał przywołać wszystkich członków akademii swego państwa i rzekł do nich:

— Doktor Zeb, mój mistrz uczył mnie, iż władcy byliby mniej narażeni na pomyłki gdyby przykłady przeszłości oświecały ich drogę. Oto dlatego pragnę zbadać dzieje ludów. Rozkazuję wam ułożyć historię powszechną i niezaniebierać niczego, by ją uczynić jak najkompletniejszą.

Uczeni przyobiecali zażoścuczynić życzeniu księcia i usunawszy się wzięli się natychmiast do dzieła. Po upływie 20 lat pojawili się ponownie przed królem, a za nimi szła karawana, złożona z 12 wielbłądów, z których każdy dźwigał pięćset tomów. Sekretarz akademii, padłszy na twarz na stopniach tronu, przemówił w te słowa:

— Panie, akademicy twego państwa mają zaszczyt złożyć u Twoich stóp historię powszechną, którą ułożyli do użytku Waszej Królewskiej Mości. Obejmuje ona sześć tysięcy tomów i zawiera wszystko, co zdołaliśmy zebrać, a co się tyczy obyczajów ludów i kolei losów rządów. Umieściliśmy w niej stare kroniki, które, na szczęście, przechowały się do dnia dzisiejszego objaśniliśmy je licznymi notatkami o geografii, chronologii i naukach politycznych. Same przedmowy tworzą ładunek jednego wielbłąda a drugi wielbłąd ledwie zdołał udźwignąć uzupełnienia.

Odrzekł król: — Panowie, dziękuję wam za trud, jaki sobie zadaliście. Ale jestem bardzo zajęty sprawami rządu. Zresztą zestarzałem się podczas, gdy wyście pracowali. Doszedłem, jak mówi poeta perski, do połowy drogi mego żywota i nawet przewidując, że dożyję bardzo późnego wieku, nie łatwo mi spodziewać się, iż zdąże przeczytać tak długą historię. Zostanie

złożona w archiwach państwowych. Zechciejcie zrobić mi z niej skrót, bardziej przystosowany do krótkości ludzkiego żywota.

Akademicy perscy pracowali znowu przez lat 20; zaczęli na trzech wielbłądach dostarczyć królowi tysiąc pięćset tomów.

— Panie, słabym głosem rzekł do żywotni sekretarz — oto nasza nowa praca. Sądzimy, iż nie opuściliśmy nic godnego uwagi.

— Być może — odrzekł król — ale ja jej czytać nie będę. Jestem stary; długotrwałe zamysły nie są odpowiednie dla mojego wieku; skróćcie jeszcze i śpieszcie się.

Śpieszyli się tak bardzo, że po upływie 10 lat powrócili z jednym młodym słoniem, dźwigającym pięćset tomów.

— Pochlebiano sobie, że byłem zwycięzcy — rzecze sekretarz żywotni.

padkach, dotąd nie uzyskała jeszcze ogólnej, sprawiedliwej oceny, na którą zasługiwać powinna. Książka pani Becker otwiera nowe szerokie pole działalności dla grafologii, na którym uzyskać można cenne zdobycze dla dobra ogółu.

## Brama triumfalna Teodozjusza I.

**Cenne wykopaliska z przed 16 wieków.**

W czterech rozmaitych punktach Stambułu prowadzone są roboty archeologiczne. Największe rezultaty dają roboty w Sirmakiesz Han (w pobliżu Ieni-Kule), mimo, że roboty te zapoczątkowano dopiero miesiąc temu. Wobec obfitości cennych przedmiotów, znalezionych podczas tych robót, dyrekcja tureckiego muzeum państwowego zamierza urządzić filię muzeum w tymże domu (Sirmakiesz Han).

Najpierw odkryto ruiny bramy triumfalnej, zbudowanej przez cesarza bizantyńskiego Teodozjusza I. Według napisów, dobrze zachowanych, budowa bramy była

rozpoczęta w 337 r.

i skończona w 395 r., czyli trwała 58 lat. Z tego pomnika istnieją tylko dwa kamienie węgielne z marmuru, które stanowiły fundament o rozmiarach 5 mtr. długości, 7.5 szerokości i 1.5 wysokości. Gruzy górnej części bramy leżą rozrzucone na znacznej przestrzeni i odkopują się w dalszym ciągu.

Makridi Effendi, który z ramienia Muzeum kieruje robotami, udzielił korespondentowi jednego z pism tureckich następujących wyjaśnień: Brama spoczywa na dwóch filarach odległych od siebie na 7 mtr. Każdy filar wyciosany jest z marmuru. Stały tam po cztery kolumny o 7 mtr. wysokości i 104 cm. średnicy. Prawdopodobnie były one przykryte kapitelami o bogatej rzeźbie. Historia podaje, że na tej triumfalnej bramie stały posągi dwóch synów Teodozjusza I., a mianowicie książąt Arkadiusza i Honorjusza.

Podczas trzęsienia ziemi w 557 r. statua Arkadiusza upadła i

rozbiła się w drobne kawałki,

a na jej miejscu postawiona była później nowa statua tegoż księcia. Gdy runęła cała brama, były uszkodzone i posągi, dotychczas nie znalezione, ale starannie poszukiwane. Po opanowaniu Konstantynopola przez Turków, zbudowano na tym miejscu mennice, z nadaniem jej nazwy Sirmakiesz Han. Pod domem Sirmakiesz przebito obecnie tunel, w którym znaleziono części muru, upiększonego artystyczną rzeźbą.

Makridi Effendi twierdzi, że w historii Stambułu nie zanotowano jeszcze tak wielkiego odkrycia archeologicznego.

— Jeszcze niedostatecznie — odrzekł król. — Jestem u kresu mego życia. Skróćcie, skróćcie, jeśli chcecie abym przed śmiercią poznał dzieje ludzkości!

Po upływie lat pięciu urzeczono znowu żywotni sekretarza przed bramą pałacu. Idąc o kulach, prowadził za ude małego osła, niosącego na grzbiecie jeden gruby tom.

— Śpiesz się — rzecze doń oficer — król umiera.

Król leżał istotnie na łożu śmierci. Zwrócił ku akademikowi i jego grubemu tomowi spojrzem prawie już przygaste i rzekł z westchnieniem:

— Umrę tedy, nie znając dziejów ludzkości!

— Panie — odrzekł uczony, prawie równie konający jak jego monarcha — streszczę ci je w trzech słowach: ludzkie różnili się, cierpieli i umierali.

W takiej postaci król perski, acz późno poznał dzieje ludzkości.

# Jak głosują kobiety?

Ciekawy wynik eksperymentu wyborczego.

W czasie ostatnich niemieckich wyborów sejmowo - parlamentarnych, zarządzono w niektórych okręgach wyborczych oddzielne głosowanie mężczyzn, a oddzielne kobiet. Uzyskano przez to liczby, które pozwalają zapoznać się w ogólnych zarysach jak w Niemczech

**głosują niewiasty,**

a jak mężczyźni.

Oddzielne głosowanie mężczyzn, a oddzielne kobiet przeprowadzono między innymi w pięciu okręgach wyborczych, z których opracowano już wyniki tego oddzielnego głosowania. Okręgami temi są dwa okręgi wiejskie, mianowicie Turyn-gia i Hessen - Darmstadt oraz okręgi miejskie, mianowicie Berlin, Lipsk i Elberfeld.

Na podstawie wyników z tych pięciu okręgów dowiadujemy się, że ogólny udział mężczyzn jest w wyborach większy od udziału kobiet. Mianowicie na 100 uprawionych do głosowania mężczyzn 81 mężczyzn głosy swoje oddało. Tymczasem na 100 kobiet uczyniło to tylko 73 kobiety. Podczas gdy więc z 100 mężczyzn tylko 19 mężczyzn obowiązku wyborczego nie wypełniło, to z 100 kobiet aż 27 niewiast nie uważało za potrzebne głosy swoje oddać do urny wyborczej.

Dalej pouczają nas wyniki z omawianych pięciu okręgów, że po wsiach głosy męskie wogóle przewyższają głosy niewieście, podczas gdy w miastach rzecz ma się odwrotnie. W wiejskim okręgu Turyn-gii oddano razem 824.000 głosów, z tego męskich było 419.000, a żeńskich 404.000; w wiejskim okręgu Hessen - Darmstadt oddano razem 601.000 głosów, z tego męskich było 322.000, a żeńskich 279.000. Tymczasem w miejskim okręgu Berlina oddano razem 2.500.000, z czego przypadało na głosy męskie 1.179.000, a na głosy żeńskie 1.320.000; w miejskim okręgu Lipska oddano razem 411.000, z czego było głosów męskich 195.000, a żeńskich 216.000; w miejskim okręgu Elberfeldu oddano razem 89.000, z czego oddano męskich głosów 43.000, a żeńskich 45.000.

Wreszcie wyniki te wykazują, które partie mają

**większe powodzenie u niewiast,** a które u mężczyzn. Na 100 otrzymanych głosów mieli:

	gł. żeńskich	gł. męskich
Centrowcy	61	39
Deutschnationale	58	42
Demokraci	51	49
Socjaliści	51	49
Komuniści	46	54
Nationalsocjaliści	43	57

Widać z tego, że najwięcej głosów niewieście zdobyli Centrowcy i Deutschnationale. U Demokratów i Socjalistów stosunek głosów męskich i żeńskich **jest prawie równy.**

U skrajnych zaś partij tak lewicowych komunistów, jak prawicowych Nationalistów górują głosy męskie nad głosami żeńskimi.

Powyższy obraz uzyskujemy na podstawie pięciu okręgów wyborczych środkowo i zachodnio - niemieckich.

## Kraterki sądowe.



# Czynimy, co możemy, aby cudzoziemców odstraszyć od Łodzi.

My łodzianie należymy do tej kategorii nieszczęśliwców, którzy muszą niestety wstydić się rodzinnego swego miasta. Bo przecież jak wiadomo Łódź pomimo, iż jest drugim w Polsce po Warszawie co do ogromu i liczności mieszkańców, słynie jako najszpetniejsze i najbrudniejsze nie tylko w Polsce całej, lecz i w Europie. Gdy jakiś cudzoziemiec przybywa do Łodzi to naprawdę, cóż możemy mu pokazać? Wspaniałe

### dworce kolejowe?

Piękne gładkie jezdnie asfaltowe? Bogato zadrzewione i zazielenione ulice należycie skanalizowane? Wspaniałe parki i ogrody? Domy okazałe? Place imponujące i pomniki? Muzea bogate?

Niestety! nasze dworce kolejowe to, zaiste, brudne budy, którychby nawet powstydzili się Azja Centralna. Niema najmniejszej nadziei, by w ciągu najbliższych lat pięćdziesięciu władze kolejowe przystąpiły do budowy gmachów dworcowych, jakie przystoi mieć miasto o sześciuset tysiącach mieszkańców! i jeszcze

### sto lat upłynie.

zanim zostanie wybudowany dworzec towarowy na Widzewie i zniszony zostanie most kolejowy na ulicy Kilińskiego, będący niezwykłą przeszkodą, o której rozbija się akcja uporządkowania centrum miasta. Ponoć wydział plantacji miejskich ukrywa w czeluściach szuflad plany wspaniałej promenady, która ma biec od dworca Łódź - Fabryczna do ulicy Piotrkowskiej. Niestety jest to muzyka

### bardzo odległej przyszłości

a narazie obskurne place węglowe przy ulicy Kolejowej i Składowej będą nadal zatrwały nam płuca czarnym złośliwym pyłem.

Nasze jezdnie! Mój Boże! Toż to wsiyd i hańba. Lwia część ulic zabrukowana jest kamieniem polnym — okrągłakami, czy też, jak inni je nazywają kociemi łbami: jezdnie pełne są wybojów, na których konie nogi łamią a pasa-

żerowie samochodów, choćby najmniejszymi resorami opatrzonych doznają gwałtownych i bolesnych wstrząsów. Na trotuarach grozi przechodniom niebezpieczeństwo łamania rąk i nóg, wystarczy zajrzeć do kroniki pogotowia, by się o tem przekonać.

### Asfalt w Łodzi?

Owszem mamy go na ulicy Piotrkowskiej pomiędzy Przejazd i Andrzeja. Jak wygląda ta jezdnia asfaltowa, każdy chyba wie!

Drzew na ulicach mamy tylko na lekarstwo. Dlatego też ulice łódzkie czynią takie obrażające - przygnębiające wrażenie.

Kanalizacja będzie, ale za X lat; domy pomimo ustawicznych remontów są to raczej rudery nędzne przedpotopowe. Pomniki! owszem ma stanąć pomnik Kościuszki. Niestety, ponieważ Magistrat przemalowany został na jaskrawo wznieście pomnika Naczelnikowi Narodu odłożone zostało ad calendas grecas. Muzeum mamy a jakże! jedno w podwórzu domu przy ulicy Piotrkowskiej, drugie w parku Sienkiewicza.

Nie mamy ani cukierni w stylu europejskim, ani gmachów teatralnych. Mamy drewniane ohydne rudery na Balutach nędze mas robotniczych, wzywy dołów biologicznych, rynsztoki cuchnące.

Włec cudzoziemiec przybywający do polskiego Manchesteru niema powodów do zachwyty. A już najmniej ich miała pani Yvonne Chevalier obywatelka miasta St. Etienne we Francji, która w kwietniu b. r. zawiała do kominogrodu. Odrazu poczuła się w Łodzi,

### jak pies w studni.

I już pierwszego dnia zateskniała za swem słodkim słonecznym miastem, St. Etienne w departamencie Loary.

Wstret jej do Łodzi wzrósł do maximum, gdy przed Grand-Hotelem jakiś rzeźmieszek

### wyrwał jej torebkę

zawierającą ważne dokumenty i pieniądze w walucie francuskiej.

# Ucieczka w dzień ślubu.

Tragiczne wesele pięknej Carmencity.

Urodziwa Carmencita, mieszkanka pewnej wsi w Andaluzji miała poślubić syna bogatego gospodarza.

Szeptano jednak sobie na ucho, że pięć na narzeczoną niechętnie idzie do ołtarza, ponieważ

**serce swe oddała innemu.**

Nadszedł wreszcie dzień ślubu.

Carmencita była dziwnie blada i rozstrojona, a gdy towarzyszkę ubrały ją już w suknię ślubną, poprosiła, aby ją zostawioną na chwilę sama. Życzeniu panny młodej uczyniono zadość, sądząc, że chce ona pomodlić się przed ślubem w samotności. Upłynęło kilka minut. Czas naglił.

— Trzeba jechać do ślubu!... Gdzie Carmencita! — niecierpliwili się narzeczeni.

**Carmencita znikła,**

tylko otwarte okno wskazywało, jaką wy dostała się drogą.

— To Jose, ten łajdak ją uprowadził!...

Natychmiast puszczono się w pogoni za zbiegami. Młodzi chłopcy na koniach ruszyli cwałem...

Wkrótce ścigający ujrzeli wóz, a na nim męczynne w towarzystwie kobiety w ślubnym stroju.

— Łotrze, oddaj dziewczynę!

— Nie oddam Carmencity, chyba z życiem! Ona mnie kocha!

Huknęły strzały rewolwerowe, Jose, **zbroczony krwią,**

wypuścił leje z rąk i padł martwy.

Omdlała Carmencita zabrano z powrotem do domu rodzicielskiego.

# Gdyby nie kośba śmierci

muchy zżarłyby cały świat.

Bez śmierci niema życia. Zdanie to brzmi wręcz przeciwnie, a jednak jest prawdziwe.

Coby się bowiem stało, gdyby nie zmarł w przeciągu kilku lat żaden żyjący organizm na ziemi?

Nad sprawą tą zastanawiał się przyrodnik angielski, dr. M. C. Edwards i doszedł do następujących wyników:

— Wiadomo, iż mucha domowa składa w przeciągu roku około

**20 milionów jajek.**

Gdyby z wszystkich jajek wyległyby owady i żaden z nich nie zginął, wystarczyłoby lat trzech, aby żadnych innych stworzeń nie było na ziemi prócz much, które w końcu wygryzłyby się wzajemnie.

Jętki jednioniówki wytworzyłyby w tym samym czasie taką olbrzymią bryłę, iż waga jej równałaby się ciężarowi jednego ludzkiego.

Z powodu rozmnożenia się ryb nie mogłyby pływać okręty po morzu, gdyż ocean napelniłby się ruchomą masą

**ciał rybich.**

Słońca nie można byłoby oglądać, gdyż przesłoniłaby go gęsta chmura zgłodniałego ptactwa, a ziemię pokryłaby olbrzymie warstwy grzybów.

I nie trzeba by długo czekać na zupełne zniszczenie ziemi.

Wystarczyłoby zaledwie

**lat 4 lub 5,**

aby zniknęła cała kultura ludzka.

**KALISZE** 1172

do REKLAM GAZETOWYCH  
CENNIKÓW PROSPEKTÓW

Łępcia fotograficzna dla celów reprodukcji  
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE  
i WYDAWNICZE WYKONUJĄ

**BORKENHAGEN 100**  
ŁÓDŹ, Piotrkowska

Łódzijaszek ów został schwytyany przez przechodniów i oddany w ręce policjanta. Okazało się, iż jest to niejaki Moezek Offenbach, Pieprzowa 11. Wzeczaj współmiennik znakomitego twórcy operetek stanął przed sądem i skazany został na dwa miesiące więzienia.

Sa-wicz.

His

Na

Jednym rym powin...  
dosiarzenie...  
kańcom mias...  
każdy ma rów...  
w urządzany...  
jesti urzadz...  
miejskach roz...  
Nie potrze...  
dzie, że kosz...  
podobnych im...  
du na konleca...  
orkieistr są zb...  
rządzać częśc...  
znakomity sp...  
Miejskiej w a...  
sonville we F...  
na tem że k...  
nem miejsce...  
rozrywkiowy...  
w różn...  
równocześnie...  
Przyznać...  
kwestji przy...  
zarówno publi...  
sta. Mieszkań...  
dawać się do...  
miejsz zamies...  
sobność wysł...  
mu w blizszy...  
bliznich. Mia...  
znacznę korzy...  
miasta Jackso...  
jak największy...  
Oto na cze...  
nego miasta J...  
— Jedną z...  
scowych zaan...  
koncertu o spe...  
Zamiast w...  
odegrano prog...  
mikrofonem st...  
mogła z łatw...  
temi sposobam...  
lepiej te produ...  
W niektóry...  
mieszczono na...  
nych zawiesz...  
ustawionym s...  
wysokości. W...  
takich ustawi...  
zawieszając m...  
Rezultat by...  
kiedy przedtem

IAN GROM.

Tajem

IAN GROM.



Tajem

Główny komi...  
łoborodowa, pr...  
kanie i wdał się...  
zaminując go d...  
Cypryjskim, co...  
skłoniły go do...  
jakię ma poglad...  
Gdy odpowia...  
Rudzkim przero...  
sku; wypadły p...  
sił detektywa d...  
jąc mu ponadto...  
czas pobytu w...  
— Ja na ten...  
sobie kosztu ur...  
zarobicie, gdyż...  
drogie! — zaśm...  
Po obiedzie...  
gdzie udzielił m

## Muzyka działa uszlachetniająco na charakter człowieka. Historja udostępnienia dobrych koncertów szerokim warstwom ludności.

### Na marginesie uruchomienia gigantofonów w Parku Poniałowskiego.

Jednym z głównych zadań osób, których powinność polega na staraniu się o dostarczenie kulturalnych rozrywek mieszkańcom miast a więc ludzom, z których każdy ma równe prawo do brania udziału w urządzaniu imprez publicznych — jest urządzanie koncertów publicznych w miejscach rozrywkowych miasta.

Nie potrzeba jednak specjalnie dowodzić, że kosztu związane z urządzaniem podobnych imprez muzycznych ze względu na konieczność udziału większej ilości orkiestr są zbyt wysokie, by można je urządzić częściej. Zadaniem do rozwiązania w znakomity sposób jeden z członków Rady Miejskiej w amerykańskim mieście Jacksonville we Florydzie. Pomysł jego polega na tym, że koncertu nadawanego w jednym miejscu można słuchać w parkach rozrywkowych, znajdujących się

#### w różnych częściach miasta

równocześnie.

Przyznać trzeba, że takie rozwiązanie kwestji przynosi nadzwyczajne korzyści zarówno publiczności, jak i zarządowi miasta. Mieszkańcy nie potrzebują bowiem udawać się do bardziej oddalonych od ich miejsc zamieszkania dzielnic, mając sposobność wysłuchania tego samego programu w bliższych ogrodach czy parkach publicznych. Miasto zaś jak wiemy, zyskuje znaczne korzyści materialne. Publiczność miasta Jacksonville przyjęła innowację z jak największym entuzjazmem.

Oto na czem polega istota pomysłu radnego miasta Jacksonville.

— Jedną z najlepszych orkiestr miejskich zaangażowano do wykonania koncertu o specjalnie dobranym programie. Zamiast wykonać koncert w parku odegrano program w Wielkiej sali przed mikrofonem stacji radiowej, która go mogła z łatwością przesłać dalej. Rozmaitymi sposobami starano się oddać jak najlepiej te produkcje.

W niektórych parkach megafony umieszczono na brzegu pawilonów, w innych zawieszono głośniki na specjalnie ustawionym słupie dziesięciometrowej wysokości. W innych parkach słupów takich ustawiono większą ilość na każdym zawieszając megafon.

Rezultat był nadzwyczajny. Podczas kiedy przedtem z koncertu korzystał mo-

gło, najwyżej 1000 do 1500 osób obecnie liczba słuchaczy

przekroczyła 15.000 osób.

Po południu ogrody odwiedzane są przez matki i dzieci, i pobyt ich w ogrodzie przyjemny jest przez koncert populudnowy: wieczorem chętnie idą do ogrodów czy parków publicznych, ci wszyscy, którzy przez cały dzień pracowali i później pragnęliby zacerpnąć świeżego powietrza oraz posłuchać audycji radiowej.

Znajdują nietylko największą przyjemność w wysłuchaniu koncertu, ale również mają możliwość zapoznania się z najnowszymi wiadomościami politycznymi, komunikatami, sportami i t. p.

Za innowację tę należy się zarządowi miasta Jacksonville szczerze podziękowanie, jednak największą nagrodę za jego pracę to dowód uznania, jaki okazuje publiczność miasta przez coraz częstsze gremjalne uczeszczenie do miejsc, gdzie ustawione są megafony. W ślad za miastem Jacksonville poszły inne miasta amerykańskie wprowadzając u siebie podobne urządzenia.

Oto w krótkich zarysach historia t. zw. megafonowców, jak chcą inni gigantofonów, które

zostały zainstalowane u nas w Łodzi. W parku Poniałowskiego Łódź poszczy-

cić się może że pierwsza w kraju wprowadziła tę znakomitą innowację w dziedzinie koncertów publicznych.

Zainstalowane zostały w Parku Poniałowskiego w liczbie dwóch przez Warszawskie Towarzystwo Radjowe „Marconi”. Pierwsze próby czynione były w Łodzi w czasie kongresu eucharystycznego wypadły doskonale.

W sprawie megafonów zainstalowanych w parku Poniałowskiego wydział plantacji miejskich podaje nam następujące szczegóły:

Megafony te przeznaczone są do odbierania audycji radiowych. Niezależnie od tego ustawiony zostanie w parku gramofon i koncerty płyt gramofonowych nadawane będą przez megafony wówczas, gdy w programie radiowym będą tylko prelekcje i odczyty.

Narazie megafony ustawione zostały tylko w parku Poniałowskiego. Jeżeli okażą się praktyczne i niezbyt kosztowne, to zainstalowane zostaną w roku przyszłym również i w innych parkach.

W bieżącym sezonie letnim w parku Staszica będą odbywały się koncerty orkiestry Filharmonji i Turu. Pierwszy koncert E. O. F. u Staszica odbędzie się jutro. Program koncertów układowy będzie przez Wydział Oświaty i Kultury. K.

## Nieszczęśliwe łodzianki! Czułe na niedolę kobiecą serca biją dla was w Belgji.

Otrzymałszy od jednego z naszych Czytelników w Belgji następujący wznoszący list, który bez zmian przytaczamy:

„Szanowny Panie Redaktorze!

Dowiadujemy się z „Echa Wieczornego” o czestych wypadkach otrucia się, najczęściej ze strony młodych dziewcząt, które pozostają bez pracy lub padają z wycieńczenia. Kobiety pochodzące ze sfer lekkomyślnych,

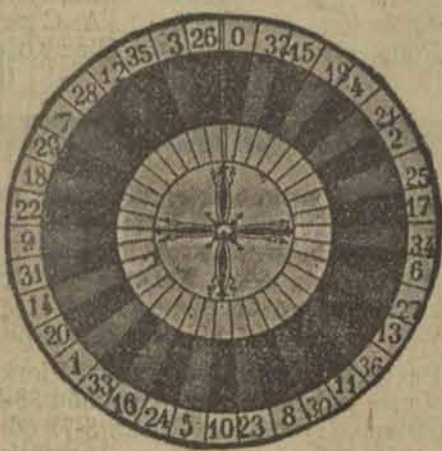
tego nie czynią, tylko przeważnie dziewczęta uczciwe i pracowite, które chciały-

by otrzymać pracę, lecz jej znaleźć nie mogą.

Czemu rząd polski nie wyśle takich dziewcząt do Belgji? Gdy jaka z dziewcząt chce wyjechać zagranicę, to policja i konsulata mają takie wielkie wymagania, że nie sposób je wypełnić i dlatego niejedna kobieta zmuszona jest pozostać w Polsce i przymierać głodem. — Członkowie Towarzystwa Młodzieży Polskiej na Obczyźnie (w Belgji) są wszyscy prawie nieżonać i pragną poślubić kobiety szlachetne i uczciwe, swoje rodaczki, dziewczęta

IAN GROM.

44)



## Tajemnice rulety.

Powieść.

Główny komisarz Rykow, zastępca Bieborodowa, przeprosił go za długie czekanie i wdał się z nim w pogawędke, egzaminując go delikatnie, jak się poznał z Cypryjską, co ten porabia, jakie powody skłoniły go do przyjęcia posady kurjera, jakie ma poglądy polityczne itp.

Gdy odpowiedzi, które Szeliga już z Rudzkim przerobił z góry jeszcze w Gdańsku, wypadły pomyslnie, komisarz zaprosił detektywa do siebie na obiad, ofiarując mu ponadto całą gościnę u siebie na czas pobytu w Moskwie.

— Ja na tem nie stracę, bo porachuje sobie kosztu urzędowo, a wy na czysto zarobicie, gdyż hotel i życie u nas bardzo drogie! — zaśmiał się na koniec.

Po obiedzie wrócił z nim do biura, gdzie udzielił mu całego szeregu nauk

i wskazówek, potrzebnych do wykonywania niebezpiecznego zawodu i zwrócił mu uwagę, że tym razem dostanie ważniejsze dokumenty, niż te, które tu przywiózł.

— Na jutro wieczór będzie wszystko przygotowane, a pojutrze rano wy możecie odjechać! — zakończył komisarz sprawę urzędową.

Po pewnej chwili zapytał bolszewik:

— Czy pan wie, jakie zlecenie przysłał nam Cypryjski co do swej żony

— Nie, nie mam pojęcia — odparł detektyw. Cypryjski wprawdzie wspominał mi kilka razy, że ma żonę w Moskwie, ale mówił o tem zawsze z niechęcią, że go nie pytałem o nic na odjeździe.

— Tak to prawda, odparł komisarz, oni coś kłócą się od dłuższego czasu. O-tóż Cypryjski pisze żeby ją z matką odesłać do Rygi. Zaraz jutro muszę je tam wyekspedjować!

— Czy ja mogę bezpiecznie chodzić po mieście, zapytał obojętnie Szeliga, nie zwracając nihy uwagi na słowa komisarza.

— Naturalnie, ale na wszelki wypadek przygotowałem dla pana specjalną legitymację. Proszę, oto ona. Na granicy proszę ją zostawić kontrolerowi paszportów, bo z tem byłoby niebezpiecznie jechać panu do Polski!

— To w takim razie pójde teraz przejść się po mieście! — zaproponował detektyw.

— Owszem, może pan. Przy tej sposobności niech pan odwiedzi panią Cypryjską. Ładna kobieta, warta grzechu, przyjmie pana z pewnością jako Polaka, bo nas nie chce widzieć!

— Co pan powiada, taka ładna? Może warto by ją poznać! A gdzie mam iść?

— Mała Łazienna nr. 32 pierwsze piętro.

— Czy można zakomunikować jej o wyjeździe?

— Naturalnie odparł bolszewik. Nawet będzie dobrze, bo nie będę musiał jej specjalnie zawiadamiać, a musi się przecie przygotować nieco do drogi!

Szeliga, ucieszony, że sprawa przybrała taki obrót, wyszedł pozornie całkiem obojętnie. Sekretarz odprowadził go aż do auta.

— Chciałbym jeszcze przejechać się po Moskwie, aby ją obejrzeć wieczorem. Gdzie pan radzi jechać?

— Na bulwar Lenina, odparł sekretarz. Tam bardzo ładnie wieczorem.

Po półgodzinnej jeździe po mieście, Szeliga nie mógł już dłużej pohamować swej niecierpliwości i kazał szoferowi podjechać w pobliżu mieszkania Melnickiej. Dojechawszy do rogu Małej Łaziennej, zatrzymał wóz i kazał mu tu czekać, sam zaś udał się pieszo pod wskazany numer, nie chcąc w małej uliczce wzbudzać niepotrzebnego zainteresowania rządowym autem.

Pod numerem 32 znajdowała się duża brzydka koszarowa kamienica. Na pierwszym piętrze znalazł po prawej stronie bilet „J. Cypryjska” na drzwiach i za dzwonił. We wnętrzu usłyszał kroki, szept i po dłuższej chwili drzwi uchyliły się nieznacznie.

— Czego tam? — zapytała stara służąca.

— Czy pani Cypryjska w domu?

— W domu, ale nie przyjmuje, bo chorą — odparła opryskliwie służąca, chcąc zatrzasać drzwiami.

— Proszę powiedzieć, że jeden pan z Polski chce mówić z panią, to może mnie przyjmie!

— To pan Polak? — zapytała służąca uprzejmiejszym tonem, — zaraz zapytam pani.

## Tragiczny koniec chłopczej miłości.

### Pomieszanie zmysłów ucznia.

W Szczawnicy barwił na kolonji walcycynej niejaki N. Barasz, 15-letni uczeń gimnazjalny, zamieszkały w Tarnopolu. Gdy przed kilku dniami chłopak powrócił do domu rodzicielskiego, zauważono w nim jakąś

#### dziwną zmianę.

Nie jadł, nie pił, chodził ciągle jakiś pochmurny, zapatrzonej w nieznana dał...

Pytania rodziców zbywał półsłówkami, usposobienie chłopaka jednak pogarszało się z dnia na dzień. Aż nagle w ubiegłą sobotę nastąpiła katastrofa: biedny chłopaczek dostał pomieszania zmysłów. Nieszczęśliwa rodzina przywoziła chorego do Lwowa i oddała do zakładu kulparkowskiego.

Obecnie dopiero zdołano stwierdzić przyczynę gwałtownej przemiany psychicznej chłopca. Podczas pobytu w Szczawnicy

#### zakochał się w pewnej urodziwej

#### Rumunce,

która przez długie nierzaz godziny obserwował. Na tem tie widocznie nastąpiła tragedia chłopca.

ze swego kraju, co z tego kiedy ich brak tutaj u nas na obczyźnie.

Tysiące mężczyzn spoglądają na obłoki w stronę ojczyzny, czy nie przywrócić jakaś niewiasta z polskiej krwi i kości, lecz nasze oczekiwania są daremne, żadna nie zjawi się do nas.

My mężczyźni starzejemy się i oczekujemy nadal naszych rodaczek; gdy się jaka zjawi porządna i szczerza wziewca, to wprost chcą ją rozzerwać. Nie mija miesiąc a już siedzi przy boku swego męża szczęśliwa i spokojna.

Naprzykład dajmy na to, gdyby panna Lidja Jeschke, Barbara Szarkman i inne zgodziły się przyjechać tu do Belgji i zawrzeć związek małżeński, to niejedna osoba z tych nieszczęśliwych byłaby już szczęśliwa i spokojna o swe jutro. Jeśli tutaj trafiają się kandydatki na męża, to czemu rząd polski nie wyśle takich kobiet pod opieką „Ligi Kobiet”. — Sądźmy, że wkrótce by ustały te męki i cierpienia dla młodych, przystojnych, szlachetnych i szczerych kobiet. Coż na to wy, nieszczęśliwe kobiety?

#### Z poważaniem

#### Towarz. Młodzieży Polskiej na Obczyźnie

#### B. S.

Znowu chwile trwały szept i kroki w korytarzu, lecz po chwili służąca otworzyła drzwi i zaprosiła Szeligę do małego skromnego saloniku.

Za chwilę weszła do pokoju kobieta w wieku 35 lat, niezwyklej urody. Szeliga zdumiał się na widok piękności i wytworności tej bardzo skromnie odzianej damy. Ledwie zdołał wyjąkać nazwisko i zacer wieniwszy się po uszy, stał bez słowa, pa trząc jak urzeczony w jej gwiazdziste niebiesko-zielone oczy.

Tymczasem gospodyni usiadła na kanapie i wskazywała mu miejsce, spojrzęła pytająco na przybysza.

Gdy gość milczał dalej, nie mogąc znaleźć słowa, kobieta widocznie odczuła z przyjemnością ten niemy podziw dwudzie stopięcioletniego młodzieńca, gdyż sama nieco poróżwiała i zapytała ciekłym altowym głosem:

— Czego pan życzy sobie odemnie?

— Chciałbym naprzód spytać, czy to pani jest żoną pana Adolfa Cypryjskiego w Gdańsku? — wyjąkał wreszcie detektyw.

— Tak, niestety — odparła zdziwiona. — Ale przecież widział pan mój bilet na drzwiach!

— Owszem, znam panią nawet z fotografii, coprawda migawkowej, lecz nie przypuszczałem, że pani... Tu zająkał się

— Co takiego? — pytała ośmielając.

— Że pani jest taka piękna! — wykrztusił detektyw.

— Czy pan przyszedł tutaj, czy przyjechał z Polski, aby prawić mi komplementy? — spytała żartobliwie.

— Nie, ale jak ten błazen mógł panią tak brzydko odfotografować!

— Jak błazen? O jakiej fotografii pan ciągle mówi!

— No, ten agent z Monte Carlo!

(D c. 2.)

# Dzień w Łodzi.



## Świąteczna bójka w piątek Powrót p. Bedelka.

Każdego piątku 32-letni Marian Bedełek, robotnik, zamieszkały na Bałutach przy ulicy Nowaka 8, przestawał być sobą. W dni te otrzymywał on wypłatę, więc ubierał się coprościej w świąteczny garnitur i z przyjaciółmi swymi bawił się w knajpach, trwoniąc w pocie czoła zarobione pieniądze, w przeciągu paru godzin.

Wczoraj wieczorem Bedełek wracając z kolegami ulicą Aleksandrowską zachowywał się hałaśliwie i wesoło. Przy zbiegu ulicy Aleksandrowskiej i Szarka partja z Bedelkiem na czele spotkała inną partję pijacką.

Wynikła sprzeczka, kłótnia, następnie bójka.

Oprócz pięści bito się innymi tempami narzędziami, przyczem Bedełek uderzony w głowę upadł na ziemię.

Wypadek Bedelka spowodował paniczną ucieczkę pozostałych uczestników walki, którzy kryjąc się po bramach zdążyli uciec.

Pokaleczono Bedelka odprowadzili przechodnie do lokalu 1-go komisariatu policji, dokąd zawiezł lekarz miejski go pogotowia ratunkowego udzielił mu pomocy.

## Listy polecające

nie uchroniły go od głodu.

W poszukiwaniu pracy 27-letni Stefan Sebastjański, zamieszkały w Chełmnie przybył do Łodzi, zaopatrzonego w kilkanaście listów polecających.

Listy owe, w których Sebastjański pokładał jak największe nadzieje, nie pomogły mu jednak wiele. Bezrobotny mieszkaniec Chełmna pracy nie znalazł, a w międzyczasie skromne jego zasoby nie uległy, obliczone na pierwsze dni pobytu w Łodzi, rozeszły się i Sebastjański znalazł się bez środków do życia.

Pracował jako tragarz na rynkach lecz nie długo wytrzymał i kiedy zrażeni konkurencją tragarze łódzcy obili go, przestał chodzić na rynki, wołając cierpiąc głód aniżeli narażać się krewkim kolegom.

Około tygodnia nie jedząc Sebastjański włączył się bezmyślnie po ulicach.

Wczoraj sily opuścili go zupełnie i wczoraj przy zbiegu ulicy Wólczańskiej i Zielonej upadł. Nieprzytomnego odwiózł lekarz pogotowia ratunkowego do szpitala przy Zbiornicy Miejskiej.

## Nieprzyjemna niespodzianka

między kieliszkiem, a rozkosznym snem.

32-letni Stefan Grodecki, robotnik, zatrudniony przy Magistracie, zamieszkały przy ulicy Wrocławskiej 28, wczoraj wieczorem spotkał w parku Poniatowskiego kilku kolegów, którzy zaprosili go na wódkę.

Napróżno wysilał się, aby odmówić lecz pociągnęli go za sobą prawie że przemocem.

Uległ więc! Czas przy kolegach i kieliszku upłynął szybko. Do północy bawiono się wesoło, poczem Grodecki, zegnany przez kolegów ruszył do domu.

Na ulicy Wrzesińskiej, chwytając się na nogach Grodecki urządził paru osobników przyglądających się mu z zaciekawieniem.

Nie zwrócił na to uwagi i przeszedł mimo nich obojętnie.

Kiedy przeszedł zaledwie kilka kroków nieznanymi podbiegli do niego i przewrócili go na ziemię zaczęli bić.

Krzyki Grodeckiego zaalarmowały kilku spóźnionych przechodniów, którzy pośpieszyli Grodeckiemu z pomocą.

Napastnicy zbiegli.

# Dziecko pod dorożką.

Ofiara matczynej gadatliwości.

42-letnia Nacha Tykocińska, żona krawca, zamieszkała przy ulicy Kościelnej 3, miała w zwyczaju wysiadywać przed bramą zamieszkiwanego przez się domu i patrzeć na bawiące się na ulicy swoje dzieci.

Nieroztropna matka, mimo przestróg męża, ani myślała zmienić miejsce zabawy dzieci i wysiadywała przed bramą przez dzień cały a nawet do późnego wieczora.

W dniu wczorajszym, kiedy dzieci biegały po jezdni Tykocińska wdała się w pogawędkę ze znajomym. W pewnej chwili do uszu Tykocińskiej dobiegł prze-

rażliwy krzyk jej 4-letniej córeczki.

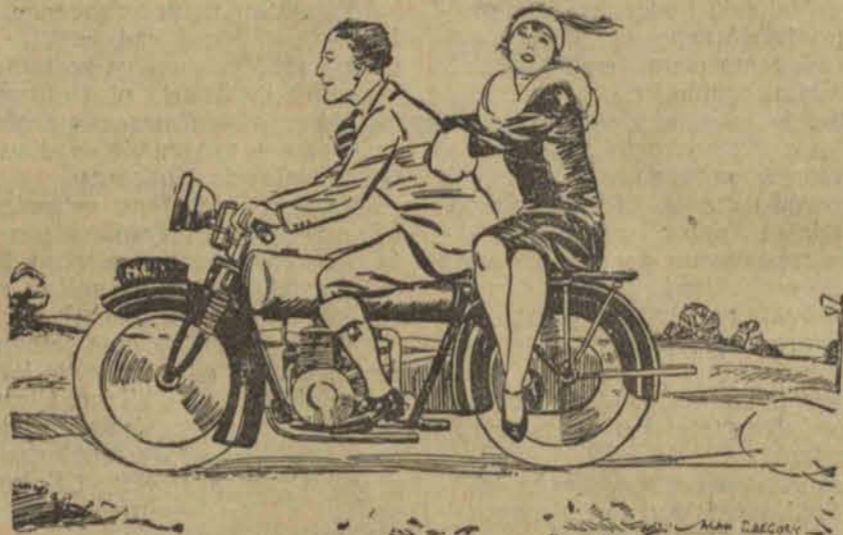
Matka podniosłszy oczy ujrzła córkę w obliczu niebezpieczeństwa. Dziecko znajdowało się tuż pod kołami dorożki. Tykocińska momentalnie znalazła się przy córce i odciągnęła ją

z pod dorożki.

lesz sama pod nią wpadła.

Tykocińska odniosła obrażenia piersi i nóg. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego Kasy Chorych udzielił jej pomocy. Sprawca wypadku dorożkarz pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

## Sposobność.



On: — Jak się nazywa „amor” po polsku?

Ona: — Czy panu to jest potrzebne do rozwiązania krzyżówki, czy też mają to być oświadczenia?

# Kocham Cię! —

wyznał młodzieniec dziewczycy i skradł jej torebkę.

W dniu wczorajszym Krystyna Grzesikówna, zamieszkała przy ulicy Łąkowej 39 ujęta wytrzymałością młodego sympatycznego blondyna, czatującego na nią pod domem od kilkunastu dni z rzędu, zdecydowała się wyjść i zawrzeć z nim znajomość.

Ucieszył się bardzo i dziękując za względy zaprosił ją na spacer. Grzesikówna w towarzystwie przystojnego chłopca czuła się świetnie i nie spostrzegła nawet, kiedy znaleźli się w alejach Unji poza torem kolejowym.

Czas przeszedł im na przechadzce niezwykle miło. Około godziny 10 wieczorem powracali do domu. Pod mostem

sympatyczny blondyn nieoczekiwanie wcale

padł na kolano

przed Grzesikówną i wyznał jej miłość. Kiedy wahała się dać odpowiedź wyciągnął jej z rąk sakiewkę i oświadczywszy, że zwrócił ją do piero, kiedy usłyszy jakąkolwiek odpowiedź zaczął powoli odchodzić.

Grzesikówna powziawszy postanowienie co do odpowiedzi, obejrzała się, lecz blondyn znikł już bez śladu wraz z torebką zawierającą około 60 złotych. Poszkodowana o swej przygodzie doniosła policji.

# Bolesny epilog nocnej eskapady.

Brutalni donżuani.

25-letnia Stanisława Czeka, służąca, zamieszkała przy ulicy Sienkiewicza 2, mając wczoraj wolny wieczór, wybrała się do miasta

na poszukiwanie przygód.

Chodziła po parkach, ogródkach, lecz mimo wielu używanych sposobów, żadna awanturka się nie nadarzyła.

Nie zniechęcona tem bynajmniej Czeka zaczęła szukać dalej, mimo, że już północ minęła.

Około godziny 1 w nocy przy zbiegu ulicy Zawadzkiej i Wólczańskiej zaczęło

ją kilku mężczyzn.

Nieznanym przez pewien czas nadskakiwali dziewczynie, zabawiając ją dowcipami, później jednak stali się zbyt natrętnymi i bezczelnymi, do tego stopnia, że Czeka zaczęła wzywać pomocy.

Wówczas zaczęli ją bić i nieprzytomną pozostawiając na ulicy zbiegli w niewiadomym kierunku.

Czekaówna odniosła szereg tłuczonych ran głowy. Karetką miejskiego Pogotowia Ratunkowego przewieziono ją do domu.

# Na murarzy czyha śmierć!

Kronika pogotowia ratunkowego.

Łódź, 28. 7. — W ciągu dnia ubiegłego w kronice miejskiego pogotowia ratunkowego zanotowano następujące wypadki:

Przy ul. Wolborskiej 44 spadł z rusztowania 3-go piętra murarz 42-letni Józef Andrzejewski, zamieszkały przy ulicy Drewnowskiej 13. Nieszczęśliwy uległ pęknięciu podstawy czaszki. W stanie beznadziejny przewieziono go do szpitala miejskiego przy ul. Drewnowskiej.

Poszkodowanemu Grodeckiemu udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego. Tajemniczych osobników poszukuje policja.

O godzinie 4 po poł. na ul. Podrzecznej został pobity przez nieznaną sprawców 25-letni Jan Stoma, kupiec, zamieszkały we wsi Górny Jastrząb (na G. Śląsku). Stoma między innymi uległ złamaniu nosa. Karetką pogotowia odwieziono go do szpitala. Sprawców poszukuje policja.

Na ulicy Żeromskiego uderzona została kawałkiem gzymsu, spadającym z remontującego się domu 40-letnia Brycha Klejman, właścicielka sklepu, zamieszkała przy ul. Andrzeja 25. Klejmanowa odniosła rany głowy. Pomocy udzielił jej lekarz pogotowia ratunkowego.

## Radjo-kącik

PROGRAM WARSZAWSKIEJ STACJI NADAWCZEJ.

Sobota, 28-go lipca.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Koncert z płyt gramofonowych; 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 13.10 Przerwa; 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy oraz nad program; 15.20 Przerwa; 17.00 „Przegląd polityki międzynarodowej za m. czerwiec” (z cyklu odczytów organizowanych przez Min. Spraw Zagranicznych) wygłosił dr. Jan Grzymala-Grabowiecki; 17.25 Odczyt p. t. „Z najnowszych badań nad budową mózgu” wygłosił dr. Piotr Słonimski; 17.50 Przerwa; 18.00 Program dla najmłodszych. Transmisja z Krakowa; 19.00 Rozmaitości; 19.20 Przerwa; 19.30 Odczyt p. t. „Dubrownik — Raguzza — Perla słowiańskiej Riwieri” wygłosił red. Stanisław Grek; 19.55 Komunikat rolniczy; 20.05 Nad program, komunikaty; 20.15 Koncert popularny orkiestry Filharmonji (transmisja z Doliny Szwajcarskiej). W przerwie biletyn „Messenger Polona” w języku francuskim; 22.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.20 Komunikaty: policyjne, sportowe i nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza”.

Niedziela, 29 lipca.

Warszawa, (1111) Godz. 10.15 — 11.45: Transmisja nabożeństwa z katedry wileńskiej, godz. 12 — 12.10: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteor., godz. 12.10 — 15.55: Przerwa, godz. 15.55 — 16: Kom. meteor., godz. 16 — 16.20: Odczyt „Jak sobie radzić wobec braku paszy” — wygł. St. Jankowski, godz. 16.21 — 16.40: Odczyt „O przetworstwie owocowym” — wygł. prof. Wacław Iwanowski, godz. 16.40 — 17: Odczyt „Najważniejsze wiadomości” — wygł. pan Stefan Medzecki, godz. 17 — 18.30 Koncert popularny orkiestry Filharmonji Warszawskiej z Doliny Szwajcarskiej. Orkiestra pod dyrekcją Zdzisława Górczyńskiego i Ada Falk (śpiew), godz. 18.30 — 19.15: Rozmaitości, godz. 18.50 — 19.15: Odczyt „Ruchy rewolucyjne w latach 1881 — 1900” — wygł. prof. Ludwik Skulczycki, godz. 19.15 — 19.45: Przerwa, godz. 19.45 — 20.10: Odczyt „Dubrownik-Raguzza — perla słowiańskiej Riwieri” — wygł. redaktor Stanisław Grek, godz. 20.15 Koncert popularny orkiestry Filharmonji Warsz., wykona: orkiestra pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza, Julia Goldewska (śpiew), Stefan Słazak (śpiew) i Marja Balcerkiewiczówna (recyt.), godz. 22 — 22.05: Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor., godz. 22.05 — 22.20: Kom. PAT, godz. 22.20 — 22.30: Komunikat policyjny, sportowy i nadprogram, godz. 22.30 — 23.30: Muzyka z rest. „Oaza”. Orkiestra pod kierunkiem Wacława Roszkowskiego i Ignacego Karbowtaka.

## DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki: L. Pawłowski-go, Piotrkowska 307, S. Hamburga, Główna 50, B. Głuchowskiego, Narutowicza 4, J. Sitkiewicza, Kopernika 26, A. Charemszy, Pomorska 10, A. Potasza, Plac Kościelny 10. (p)

Na ulicy Piotrkowskiej najechany przez wóz 19-letni Stanisław Brzeziński, robotnik, zamieszkały przy ulicy Reja 3 odniósł obrażenia nóg. Karetką pogotowia przewieziono go do domu.

Przy zbiegu ulicy Andrzeja i Piorkowskiej przejechany przez samochód 38-letni Jan Piechut, robotnik, (Niska 5-7) odniósł rany głowy i nóg. Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy odwiózł go do domu.

W fabryce Johna przy ul. Piotrkowskiej 219, robotnik, 35-letni Stanisław Rusin, zamieszkały przy ul. Andrzeja 74, uderzony odłamem żelaza, uległ złamaniu lewej nogi. Karetką pogotowia ratunkowego odwieziono go do domu.

Dzisiaj rano przy zbiegu ulicy Napiórkowskiej i Ozorkowskiej najechany został przez samochód 2-letni Henryk Zyner, syn robotnika (Ozorkowska 3), chłopiec uległ ogólnym obrażeniom ciała. Pomocy udzielił mu lekarz pogotowia ratunkowego.

## Popierajcie przemysł krajowy.

SP...  
Je...  
K...

Kalendarz...  
Przedstawie...  
leży widać...  
gowych i n...  
kich utrzyma...  
dze. Każda w...  
szy mecz Tu...  
Czarnych wy...  
wanie. Zespó...  
czaj ambityw...  
wysłłek, dzie...  
pozycję w ta...  
Nastuli z Cza...  
stula gra nad...  
wystąpią do...  
nym składzie...  
Mecz odbi...  
IV o godz. 5 p...  
Druha dru...  
jeżdża do Po...  
Warta, Zawo...  
noszą rewela...  
zem szczęście...  
Inne mecz...  
się następują...  
Dzisiaj:  
Boisko WK...  
K. S. II, sędzi...  
Boisko prz...  
dzew II — Ha...  
Boisko W...  
nion, sędzia L...  
Boisko prz...  
— Hakoah, se...  
Boisko w Ł...  
— K. K. S., se...  
Jutro:  
Boisko W...  
Szturm, sędzi...  
Boisko prz...  
kt — S. S. K. M...  
Boisko S. S...  
10: E. K. S. B...  
skf.  
Boisko w Z...  
— K. K. S., se...  
Boisko W. K...  
Sokół (Zgierz),  
Boisko przy...  
— P. T. C., se...  
Boisko Ł. K...  
sędzia Pietsch.

## Torow

Obecnie list...  
larskich przed...  
startu lotnego...  
wyrównali Ko...  
mtr. — Koszuts...  
Lange 33.4 i 1...  
4:14.  
Ze startu z...  
Szymczyk 16.4...  
1:17.8. Bieg dr...

## jest jedyn

Już w 10-ter...  
zarliwy zwolen...  
się było doty...  
nie nie było m...  
już tak źle, jed...  
je również pok...  
nieszczęśliwych...  
szyć ilość ofiar...  
kom, stawom, p...  
stwa wprowadz...  
szkół jako...  
obowiązkow...  
Zdrowotne rów...  
nam zalecać us...  
wanie jest bow...  
skutków i oddec...  
odżywczo na sk...  
Jako ćwicze...  
ży zaliczać do r...  
nawia...  
Ruchy pływack...  
mocy głównych...  
stosując przyte...  
członków ciała...  
czy momentalne...  
duje się w ciąg...  
ocenionego orze...  
Ponadto na...  
zdrowotną dział...  
teżona praca na...  
natomiast jako c...

SPORT.

Jedyny mecz ligowy w Łodzi.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się emocjonująco, bowiem na leży wziąć pod uwagę drugą rundę gier...

Mecz odbędzie się na boisku D. O. K. IV o godz. 5 po poł.

Inne mecze piłkarskie przedstawiają się następująco:

Dzisiaj: Boisko WKS, godz. 15: Union II — W. K. S. II, sędzia Szer N.

Jutro: Boisko W. K. S., godz. 8: Strzelecki — Szturm, sędzia Busiakiewicz.

Mecze ligowe w kraju. Jutro rozegrany zostanie ostatni mecz z pierwszej rundy Hasmonia — Wisła we Lwowie...

Boisko W. K. S., godz. 15: Szturm — Rapid, sędzia Szer J.

Boisko w Kaliszu, godz. 17: Proсна — Orkan, sędzia Andrzejak.

Boisko przy Wodnej, godz. 17: Oratorjum — Kraft, sędzia Przybylski.

Gry sportowe. Jutro o godz. 11 rano na boisku R. T. S. Widzew przy ul. Rokicińskiej dalszy ciąg rozgrywek w koszykówkę o mistrzostwo Łodzi.

Turystyka kolarska. Jutro sekcja kolarska ŁKS wyjeżdża na wycieczkę turystyczną Łódź - Konstantynów - las zgierski - Łódź.

Tennis i strzelanina. Tak jak każdej niedzieli w parku Ł. K. S. odbędzie się zawody strzeleckie i tenisowe dla wszystkich chętnych pań i panów.

Wycieczki konne. Jutro clou sezonu na torze w Rudzie Pabjanickiej. Zostaną rozegrane nagrody: „Wielka Łódzka“ (międzynarodowa) dla 3 letn. i starszych koni...

Mecze ligowe w kraju. Jutro rozegrany zostanie ostatni mecz z pierwszej rundy Hasmonia — Wisła we Lwowie...

Program dzisiejszych wyścigów konnych.

Dzień VII — 28 lipca. Początek o godz. 3-iej po poł.

Gonitwa I z płotami. Nagr. 1200 zł. dla 3 l. i st. Dyst. 3200 mtr. 1. Demagog. og. J. Stokowskiego, 2. Kirkes, kl. J. Strużyńskiego, 3. Czeczuga, kl. S. Rago.

Gonitwa II. Nagr. 1000 zł. dla 3 l. i st. Dyst. 1600 mtr. 1. Azamat, og. L. Dydyńskiego, 2. Intryga, kl. grona ofic. 7 p. strz. konnych, 3. Ave, kl. W. Verkay'a, 4. Aino II, og. A. Budnego, 5. Amor, og. grona ofic. I p. ul. krechow., 6. Faszystka, kl. S. Rago.

Gonitwa III z przeszkodami. Nagr. 900 zł. dla 4 l. i st. Dyst. 2400 mtr. 1. Blue Mountain, kl. grona ofic. 7 p. strz. konnych, 2. Kochany książę, og. S. Starzeckiego, 3. Grula, kl. J. Strużyńskiego.

Gonitwa IV. Nagr. 700 zł. dla 3 l. i st. Dyst. 1300 mtr. 1. Fez, og. st. „Lubicz“, 2. Radlok, og. E. hr. Henckel v. Donnersmark, 3. Estokada, kl. J. Młodckiego, 4. Darius, og. W. Verkay'a, 5. Azamat, og. L. Dydyńskiego, 6. Bzura, kl. st. „Ktery Szepietów“, 7. Asnan, kl. J. Budnego, 8. Zbroja kl. W. Zakrzęńskiego.

Gonitwa V. Nagr. 1200 zł. dla 3 l. i st. Dyst. 1600 mtr.: 1. Zygryd, og. W. Zakrzęńskiego, 2. Zulus, og. W. Verkay'a, 3. Juljusz, og. M. Róga, 4. Aino II, og. A. Budnego, 5. Goliath, og. J. hr. Alvensleben - Schönborn, 6. Bramin, og. st. „Ktery Szepietów“, 7. Amor, og. grona ofic.

I p. ul. krechow., 8. Cecora II, kl. S. Endera, 9. Eskort II, kl. grona ofic. 7 p. strzelców konnych.

Gonitwa VI. Nagr. 900 zł. dla 3 l. i st. Dyst. 2100 mtr.: 1. Dżisna, kl. Z. Rogowskiego, 2. Ulan II, og. W. Szaszkiewicza, 3. Arlekin, og. K. Krukowskiego, 4. Murman, og. W. Karbowski, 5. Aristokratka, kl. M. Róga, 6. Irena, kl. K. Koźmińskiego, 7. Jaazband, og. grona ofic. I p. ul. krechow., 8. Nacarat, kl. K. Rómmla.

Gonitwa VII. Nagr. 800 zł. dla 3 l. i st. Dyst. 2100 mtr.: 1. Bagnet, og. grona ofic. I p. ul. krechow., 2. Gorgias, og. Margr. i A. hr. Wielopolskich, 3. Demagog, og. J. Stokowskiego, 4. Dumny, og. W. Mirnego, 5. Fios, og. K. Dzierzbickiego.

- Nasi faworyci. I. Kirkes, II. Aino II, Amor, III. Blue Mountain, IV. Darius, Radlok, Bzura, V. Zulus, Bramin, Goliath, VI. Ulan II, Dżisna, Nacarat, VII. Bagnet, Dumny. Następne wyścigi jutro, rozegrane zostaną dwie największe nagrody sezonu: 1) Nagroda „Wielka Łódzka“ (między narodowa) dla 3 l. i starszych. Dystans 2400 mtr. 2) Nagroda „Wielki Steeple-Chase“. Dyst. 4800 mtr.

Program uroczystości otwarcia olimpiady.

Denis złoży przysięgę.

Amsterdam, 28 lipca. (C-S). Dziś odbędzie się uroczyste otwarcie Igrzysk Olimpijskich. Otwarcia dokona nie królowa Holandji, lecz książę małżonek holenderski ks. Henryk. Książę - małżonek wjedzie w obecności generalnego adiutanta królowej, admirała Bedouina do Stadionu w

imieniu królowej ogłosi Igrzyska za otwarcie. Następnie tysiąc śpiewaków odśpiewa hymn holenderski i kilka pieśni narodowych, a wreszcie słynny piłkarz holenderski Deni złoży przysięgę olimpijską. Otwarcie nastąpi o godz. 4 po południu.

Zagraniczny rynek pieniężny i towarowy.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICĄ. Londyn za 1 funt szt. 43.31. Za 100 złotych: Zurich 48.26, Berlin 46.70 — 47.10, Wiedeń czeki 79.34 — 79.62, Praga 378.85

Liverpool, 27. 7. Havas. Amerykańska. Zamknięcie. Loco 11.73, styczeń 10.88, luty 10.87, marzec 10.88, kwiecień 10.87, maj 10.88, czerwiec 10.85, lipiec 11.18, sierpień 11.05, wrzesień 11.05, październik 10.98, listopad 10.88, grudzień 10.88

GIELDY ZAGRANICZNE. N. York. Zamknięcie: Londyn 4.85 3/4, Paryż 5.91 5/8, Warszawa 11.25

Nowy Orlean, 27. 7. Amerykańska. Zamknięcie. Loco 20.92, styczeń 20.10 — 12, marzec 20.10 — 12, maj 20 — 20.02, październik 20.22 — 23, grudzień 20.17 — 18

Londyn. Notowania końcowe: N. York 4.85.71, Holandia 12.07.87, Francja 124.08, Belgia 34.903, Włochy 92.81, Niemcy 20.34, Szwajcaria 25.227, Hiszpania 193, Praga 163.81, Wiedeń 34.43, Warszawa 43.31

N. York, 27. 7. Amerykańska. Zamknięcie: Loco 21.05, styczeń 20.53, luty 20.51, marzec 20.49, kwiecień 20.44, maj 20.40 — 43, sierpień 20.56, wrzesień 20.77, październik 20.81 — 83, listopad 20.72, grudzień 20.62 — 64

Paryż. Notowania końcowe: Londyn 124.09, N. York 25.53

Warszawa, 28 lipca. Transakcje na giełdzie zbożowo - towarowej za 100 kg. fr. st. Warszawa. Ceny rynkowe. Żyto kongresowe 42.50 — 43.50, pszenica 55 — 56, jęczmień browarowy 45 — 46, kasza 42 — 43, żytni nowy 40 — 41, owies jednolity 49 — 50, otręby żytnie 29 — 30, pszenne 27 — 28, mąka pszenna warsz., lubelska 1 kres 4/0 A 88 — 90, mąka pszenna 4/0 80 — 82, mąka żytnia 65 proc. 65 — 66. Obroty małe. Usposobienie spokojne.

Gdańsk. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.60 — 57.74, czek na londyn 24.99 i pół, wypłaty telegraficzne na: N. York 513.85 — 515.15, Warszawę 57.60 — 7.74

BAWELNA. Liverpool, 27. 7. Egipska. Loco 19.70, styczeń 19.90, marzec 19.28, maj 19.33, lipiec 18.60, październik 19.10, listopad 19.10

Waluty, dewizy i złoto na wczorajszej giełdzie warszawskiej.

Popyt na dewizy był znacznie mniejszy niż we czwartek i został całkowicie zaspokojony. Większość dewiz utrzymała swoje poprzednie kursy. Nieznacznie wzrosły dewizy na Sztokholm, Brukselę, Paryż i Medjolan. Obniżyła się tylko dewiza na Londyn. Transakcje gotówkowe robiono dolarami St. Zjednoczonych i drobne frankami francuskimi po niezmiennych kursach.

W dziale akcji bankowych wzrost kurs Banku Polskiego innemi akcjami bankowymi zawierano przeważnie drobne transakcje. Mało ożywiony był dział akcji chemicznych. Mimo to, uzyskała ona znacznąwyżkę ceny Spiess, Elektrownia w Dąbrowie nie poszła za ogólnym prądem, tracąc poprzednio osiągnięte zyski.

POPRAWA KURSU DOLARÓWKI.

Z papierów państwowych powróciła do normy poprzedniej Dolarówka, osiągając wraz z innemi papierami najwyższe, z ostatnio notowanych kursów. Z listów zastawnych utrzymały się ziemskie 4 i pół proc. zlotowe, a także dawno nie notowane 8 brzo. dolarowe. Tendencja dla listów zastawnych 8. Warszawy, zwłaszcza 8 proc. była słabsza, a bardzo słabe były i poniosły znaczne straty listy prowincjonalne Radomia i Siedlca. Zainteresowanie obligacjami miejskimi wzrasta coraz bardziej. Cokolwiek mniej notowano tylko 6 proc. obligacje m. Warszawy.

W dziale akcji przemysłu cukrowniczego tendencja była niejednolita. Większe transakcje zawierało tylko Cukrem po niższym kursie, inne akcje sprzedawano w drobnych ilościach po cenach wyższych. Grupa akcji cementowych mało ruchliwa przy tendencji utrzymanej. Obracano tylko Firleyem. Również nie osiągnął wyższego kursu Węgiel, jednak tendencja dla niego poprawiła się znacznie. Z akcji naftowych peszkowano i placowano wyższe ceny za Nobla. W grupie akcji metalurgicznych tendencja była mocniejsza. Bez zmiany pozostał tylko Modrzewów. Wszystkie inne Gostrowiec, Poćisk, Starachowice, a zwłaszcza Lilpop osiągnęły lepsze notowania przy wielkim popycie. Nie utrzymało się jednak przy wyższym Zawiercie, mimo dużego zainteresowania akcją i wlokniestem. Z akcji spożywczych obniżył się nieznacznie Habersbusch. Akcje Kluczewskiej Fabryki Papieru utrzymują się stale na jednakowym poziomie.

NIEJEDNOLITY NASTRÓJ DLA AKCYJ.

Mimo bardzo słabego zainteresowania na początku zebrania giełdy akcyjnej ogólna tendencja poprawiła się rychło. Ruch rozpoczął się przy akcjach Banku Polskiego i Starachowicach, a za o-

Torowe rekordy polskie w kolarstwie.

Obecnie lista rekordów torowych kolarskich przedstawia się następująco: Ze startu lotnego 200 mtr.: — Łazarski, 12.4 (wyrównali Koszutski i Podgórski); 300 mtr. — Koszutski 19.6; 500 i 1000 mtr. — Lange 33.4 i 1:10.2; 3 km. — Szymczyk 4:14. Ze startu zatrzymanego: 200 mtr. — Szymczyk 16.4; 1000 mtr. — Barzycki 1:17.8. Bieg drużynowy 4 km. — Szym-

czyk — Lange — Reul — Oksytucz 5:0.4. Tandemy 200 mtr. — Gądziorowski i Stankiewicz 12 sek.; 1000 mtr. Oksytucz i Turowski 1:08. Za prowadzeniem motorów: 10 km. — Lange 8:31; 25 km. — Lange 22:03.6. Rekordy motocyklowe posiada, Chofiński a mianowicie: 1 km. — 33.2; 3 km. — 1:46; 5 km. — 3:0; 10 km. — 6:14; 15 km. — 10:39.8.

SPORT PŁYWACKI jest jednym z najważniejszych czynników zdrowia

Już w 10-tem stuleciu wyraził pewien żarliwy zwolennik pływania, że „tępienie się było dotychczas modą, gdyż pływanie nie było modnem“. Obecnie nie jest już tak źle, jednak liczba zatonięć zajmują również poważne miejsce w statystyce nieszczęśliwych wypadków. By zmniejszyć ilość ofiar składanych corocznie rzekom, stawom, przy morzu, niektóre państwa wprowadziły nawet pływanie do szkół jako obowiązkowy przedmiot nauczania.

Wzmocnić jego czynność. Wzmocniona równocześnie działalność mięśni i serca wymaga większej dawki tlenu. Odech bowiem powiększa się pięciokrotnie wymieniając 50 do 60 litrów gazu na minutę, w przeciwieństwie 5 do 8 litrów przy normalnym stanie ciała. Podkreślić należy równocześnie zdrowe powietrze wpływające przy pływaniu w nasze płuca, a które jest tuż nad zwierciadłem wody czyste i pozbawione kurzu.

Zdrowotne również względy nakazują nam zalecać usilnie sport pływacki. Pływanie jest bowiem gymnastyką dla mięśni i oddechu, a równocześnie działa odżywczo na skórę ciała.

Do datnich skutków pływania nie jest pozbawiona i skóra poddająca się łatwo odżywcemu działaniu chemicznych składników wody. Oziębienie powoduje kuczzenie się porów naskórka, które następnie rozszerzają się z powrotem. Proces ten pobudza krew do wyższego obiegu. Krew podskórna stanowiąca połowę znajdującej się w całym organizmie ludzkim odciąża wskutek żywszego obiegu wewnętrznych organy a zwłaszcza naczyń krwionośne mózgu. Dlatego też po kąpielach czujemy się rześko nie tylko fizycznie lecz również umysłowo.

Jako ćwiczenie cieleśne, pływanie należy zaliczać do ruchów najwięcej harmonijnych.

Wszystko wskazuje więc na to, że winniśmy korzystać w miarę możliwości z tak zdrowego sportu, jakim jest pływanie. by zdobyć zapas sił i hartu na zimową porę.

Ruchy pływaka wykonywane są przy pomocy głównych i pomocniczych mięśni. stosując przytem poruszenia wszystkich członków ciała. Bez zrywu uderzenia, czy momentalnego wysiłku całe ciało znajduje się w ciągłym ruchu, doznając nieocenionego orzeźwienia woda.

Ponadto należy zwrócić uwagę na zdrowotną działalność serca i płuc. Wyliczona praca nadwyręza serce, pływanie natomiast jako ciągłe ćwiczenie może tyl-

# Dokąd pójdziemy wieczorem?

**Wystawa malarstwa rzeźby grafiki. Czytelnia audycje radiofoniczne.**

**Miejski Kinematograf Oświatowy Arabka**  
Dla młodz. — Europa mówi o tem  
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10  
„Apollo” — 1) Student z Pragi  
2) Chłuba Kompanji  
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10

„Casino” — Uśmiech słońca  
„Czary” — „Niewolnica z Szanghaju.”  
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10

„Corso” — Zbrodnia barona v. Weissenbach  
Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30.

**Cyrk „Medrano”** — 15 tresowanych dzikich lwów.  
„Dom Ludowy” — Żona za pieniądze  
Początek przedstawień o godz. 5 i pół po poł.

„Luna” — „Zdobycy Oceanu”  
„Mimoza” — Czar sceny  
„Odeon” — „Sandra”  
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10

„Resursa” — Gigolo  
„Splendid” — Pamiętnik ekscelencji  
Początek seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00.

**Spółdzielnia Pracowników Państwowych „Ostatni Walc”**  
Pocz. przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9.30 wiecz.



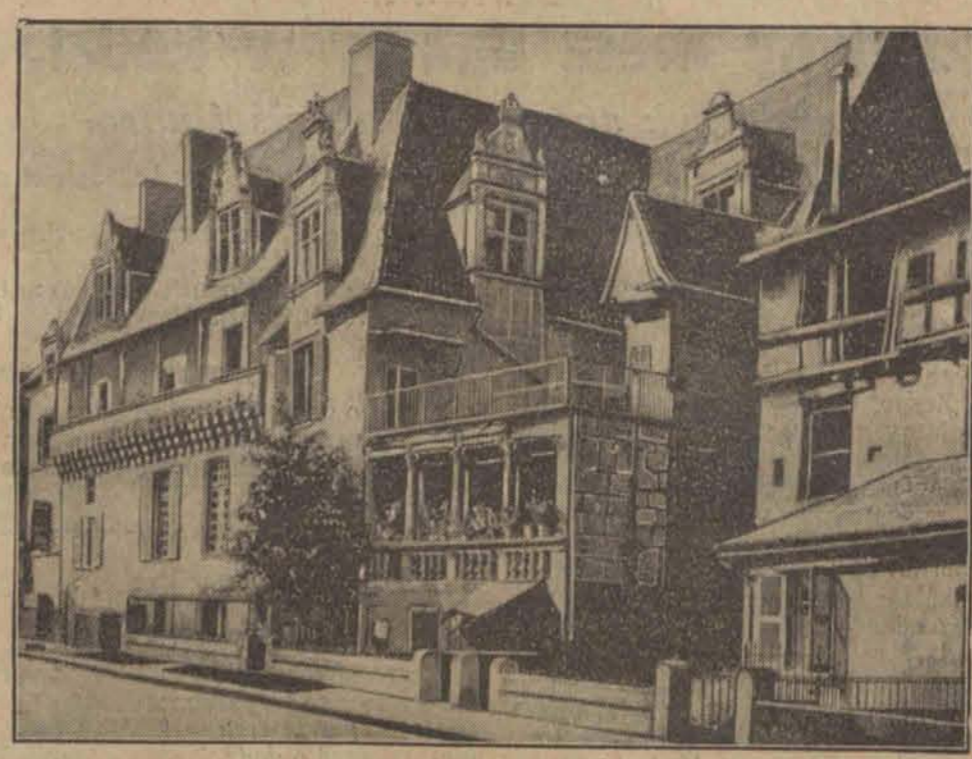
**TEATR LETNI**  
tylko do wtorku przyszłego tygodnia grać będzie rekordowa aktualna łódzka rewja-wodewil w 3-ach aktach red. G. Wassercuga „Tak to jest Łódź” z nowymi piosenkami i ewolucjami, w obsadzie pp.: Dąbrowskiej, Niedziałkowskiej, Niemirzanki, Puchniewskiej, Brodniewicza, Chodeckiego, Krzemieńskiego, Szuberta—Plamaka, Tartakowicza, Wina-wera, Tatarskiego i innych oraz z szeregiem nowych, nader efektownych numerów tanecznych w wykonaniu Soboltówny, Szmárovny, Wojnara i girls'ów. Orkiestra jazzbandowa pod dyr. Z. Białostockiego. Sala zabezpieczona od ewentualnego chłodu lub deszczu specjalnymi zasłonami brezentowymi. Powrót tramwajami zapewniony. Węskcie i złoty.

**TEATR POPULARNY.**  
Jeszcze tylko dziś i jutro dwa przedstawienia po cenach najniższych (od 40 gr. do 1 zł.) melodyjnej operetki w 3-ach aktach „Gejsza”.  
W poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia znakomita komedia „Klub kawalerów” M. Bałuckiego. Będą to ostatnie dwa przedstawienia w bieżącym sezonie. Ceny najniższe. Bilety nabywać można w kasie teatru na Ogrodowej i w kwiaciarni B-cel Dymkowskich, Plac Kościelny 4.

**„CHATA ZA WSIA”.**  
Wobec niepewnej pogody przedstawienia „Chaty za wsia” odbędą się tylko w sobotę i niedzielę o godz. 5 po poł. w parku „Juljanów”. Bilety w cenie 1 zł. dla dorosłych i 50 groszy dla dzieci.

**CHÓR UKRAIŃSKI W HELENOWIE.**  
Występy chóru ukraińskiego pod kierunkiem Hermana Wasowicza, które odbyły się tydzień temu w Helenowie, znakomicie się udały, to też dyrekcja parku zaangażowała znakomity ten chór w zwiększonym zespole na dodatkowy występ, który się odbędzie dziś.

## Wspaniałe zabytki starej architektury.



Stare domy patrycjuszów w Périgueux (Francja).

### TEATR LETNI „GONG” przy ul. Cegielińskiej 16.

Dziś powtórzenie rewji „Słomiani wdowcy łączcie się”, która zdobyła wyjątkowe powodzenie. Tłumnie zebrana publiczność bawiła się znakomicie oklaskując wszystkich wykonawców doskonałego programu. Świetne piosenki i recytacje w koncertowym wykonaniu Buczyńskiej, Czartowskiej, Sawickiej, aktualne piosenki i konferencjerka Gustawa Cybulskiego, niezrównany Czesło Skonieczny, który wraz z Sielańskim występuje

jako para niemowiat, tańce i doskonale piosenki finalowe „Bujac to my, a nie nas” i „Stomiat wdowcy łączcie się” składają się na całość bardzo udaną i wróżą rewli tej długotrwałej i zasłużonej powodzenie.  
Dziś dwa przedstawienia.

## Reklama — to potęga!

## Słynne na cały świat miejscowości kuracyjne i odpoczynkowe

Pensjonaty, internaty dla dziewcząt i chłopców. Cena całkowitego pensjonatu dla dzieci 140 fr. szw., dla dorosłych 150 fr. szw., obowiązująca dla 4 miejscowości kuracyjnych, przy zmianie miejscowości co tydzień. — Referencje przeszło 1000 rodzin. Prospektów za zwrotem porta.

**Biuro Pensjonatów Pestalozzi**  
(Federation Internationale des Pensionnats Europeens)  
Budapeszt, V. ul. Alkotmany 4. L.  
(Telefon: Terez 242-36).

**Miejscowości kuracyjne i odpoczynkowe:**  
Na Węgrzech: Budapeszt, Siefek. W Szwajcarii: Genewa, Lozanna, Neuchatel, Lucerna, Montreux, Zurych, Lugano, St. Moritz. We Francji: Paryż, Deauville, Trouville, Biarritz, Aix-les-Bains, Grenoble, Evian (nad jeziorem Genewskim) Chamonix. Na Riwierze francuskiej: St. Raphael, Cannes, Nicea, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Mentona. W Anglii: Londyn, Cambridge, Brighton, Folkstone. We Włoszech: San-Remo, Nervi, Wenecja, Bordighera, Abazzia, Riccione, Rzym, Neapol, Palermo, Meran. W Austrii: Wiedeń, Zell-am-Zee, Linz, Innsbruck, Salzburg. W Niemczech: Berlin. W Belgii: Ostenda. W Afryce: Algier, Tunis.

W miejscowościach, oznaczonych \*, znajdują się stałe internaty dla dziewcząt i chłopców także dla dorosłych) otwarte przez cały rok. Natomiast inne pensjonaty w miejscowościach kuracyjnych otwarte są jedynie w lipcu, sierpniu i wrześniu.

Podróże zbiorowe korzystają ze zniżki (25—50 proc). Bezpośrednie extra wagony Pullmanowskie. Ceny internatów w czasie roku szkolnego od 15 września 110 fr. szw. miesięcznie.

## STOP! Chcesz kupić? MEBLE

Dobre, tanie od Najkromniejszych do Najwykwintniejszych kupuj tylko we firmie **F. Nasielski**  
Rzgowska 2, telef. 43-08.  
Wielki wybór różnych łósek metalowych  
Dogodne warunki. — Długoletnia gwarancja.

**Dr. med. BRAUN**  
Południowa 23  
**powrócił**  
Specjalista  
Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.  
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)  
Przyjmuje 9 do 11 od 5—8 wiecz.

**Dr. M. Glazer**  
Zielona 6.  
TEL. 45-49.  
Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8

**Dr. Sołowiejczyk**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
Piotrkowska 99  
— Tel. 44-92. —  
Przyjmuje w lipcu środy i niedziele wiod 10—2 ppł.

**Hallo! Stać się stałym klientem**  
„Pogotowia krawieckiego Kiersza” to znaczy być pozbawionym kłopotów konserwacji garderoby własnej żony i dzieci **63-30**  
a więc dzwoń! tel. ZAKŁADY KRAWIECKIE  
Pralnia chemiczna, Farb. Żeromskiego 91.

**Dr. med. STUPEL**  
Szkoła 12  
Choroby włosów skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Naświetlania lampą kwarcową i prom. Roentgena (ekzemy no wotwory złośliwe)  
Przyjmuje od 6—9 wiecz. w niedziele od 3—6 po poł.

**Dr. Lewkowicz**  
Choroby skórne, weneryczne i płciowe.  
Konstantynowska 12  
Tel. 55—52.  
Przyjmuje od g. 9 —1 i od 6—8, dla pań od 4—5  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Dr. Heller**  
ul. Nawrot 2.  
Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje do 10 r. 1—2 i 5—8  
Panie od 5—6  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Dr. med. Z. RAKOWSKI**  
Tel. 27-81.  
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc  
**Konstantynowska 9.**  
Przyjmuje 12—2 i 5—7

**PROSZEK „KOGUTEK”**  
DLA DOROSŁYCH  
USUWA NAJOPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

**MEBLE** własnego wyrobu  
poleca wszelkiego rodzaju pojedyncze i komplety na raty, wkład 20 proc. i za gotówkę  
**M. FOGEL, Główna 47.**  
Uwaga: dojazd tramwajem Nr. Nr. 4, 6, 10, 14, 17, 16

**LECZNICA**  
Lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku.  
**Piotrkowska 294, tel. 22-09**  
(przy przystanku tram. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności, od g. 10 rano do 7-jej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kafa, krwi, płwocin etc.) operacje opatrunki.  
**Porada 3 złote.**  
—:—: Wizyty na miesiąc —:—: Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiela świetlne, Naświetlania lampą kwarcową, Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mostki.  
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Seminarjum Kaucyjelskie z prawami państwowymi  
**Heleny Cholewickiej, Piotrkowska 120**  
Egzamin wstępny rozpoczyna się dnia 30 sierpnia o godzinie 11-ej. Początek roku szkolnego 1-go września. Zapisy do 14 lipca między 9-tą a 2-gą i od 1 sierpnia między 10 a 2-gą. — Córki urzędniczek państwowych, oraz koleżanki i tramwajarzy dopłacają tylko 15 zł. miesięcznie.

**Cena prenumeraty:**

W Łodzi miesięcznie	zł. 2.60
Dla robotników	2.20
Na prowincji	3.50
Zagranicą	8.50

„Łódzkie Echo Wiecz.” i „Kurjer Łódzki” łącznie zł. 7.10  
Odsyłanie do domu 40 gr.

**Ceny ogłoszeń:**

Przed tekstem i w tekście 30 groszy za wiersz milimetrowy 1-lamowy (strona 4 lamy)	
Za tekstem	25
Nekrologi	25
Komunikaty	25
Zwyczajne	6

Drobne 10 groszy, poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł. dla bezrobotnych 50 groszy.

Ogłoszenia firm zamieszczonych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centralne gdzie indziej o 50 proc. drożej od cen miejscowych.  
Firmy zagraniczne o 100 procent drożej.  
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.  
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.  
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Dotata no Nr. 179.

Numer poje

No

Mat

Berlin, 30. 7.  
kiego Echa Wi  
no o godzinie 8  
bile wraz ze  
Szwerynu w  
dworcu zjawił  
szweryńskiej d  
dziennikarzy.  
był doczepiony  
Okna były zas



Pogorzelcy z

Zama

Buenos Aires  
chia Wiecz.”)  
czył wobec pr  
zydent republi  
cuder

na swe życie.  
całym kraju w  
nie. Molinari w

Epidemia Dotyc

Wiedeń, 30.  
kiego Echa Wi  
tu nagle epid  
w przeciągu d  
dziewięć osób  
kazalo, że zróc  
było z  
jednej z mlecz